

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówbiroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zarządzić uwolnienie generał-porucznika Emila Guttenberga, zastępcy szefa sztabu generalnego, z tej posady przy równoczesnym przeniesieniu go w stan urlopowanych i nadać mu przy tej sposobności order Żelaznej Korony klasy drugiej z uwolnieniem od taksy;

a dalej zamianować: generał-porucznika Henryka Pitreicha, komendanta 24 dywizyi piechoty, zastępcą szefa sztabu generalnego.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych: Ludwika Ramskiego, Kazimierza Schoenetta, Eugeniusza Kurmanowicza, dr. Bolesława Gawińskiego, Franciszka Mischaleka, dr. Tadeusza Dwernickiego i byłego praktykanta wiedeńskiego Sądu krajowego Józefa Łaszkiwicza, auskultantami sądowymi.

Dnia 21 stycznia b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu VI i VII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt VI zawiera:

Nr. 16. Obwieszczenie Ministra handlu i Ministra kolei żelaznych z dnia 19 stycznia b. r., w sprawie urządzenia Ministerstwa kolei żelaznych i wydania nowego statutu organizacyjnego dla zarządu kolei państwowych w królestwach i krajach, reprezentowanych w Radzie państwa.

Zeszyt VII zawiera:

Nr. 17. Ustawę z dnia 5 stycznia b. r., mocą której zmieniono lub uzupełniono ustawę z

dnia 24 listopada 1876 (Dz. u. p. nr. 137), oraz niektóre postanowienia ustawy z dnia 30 kwietnia 1870 (Dz. u. p. nr. 68).

Nr. 18. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z d. 9 stycznia b. r., w sprawie przedłużenia terminu dla otwarcia ruchu na części szlaku Tarnopol-Ostrów, wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych, a to aż do końca października r. b.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 stycznia.

Po raz trzeci parlament niemiecki był zniewolony w przededniu uroczystości jubileuszowych ogłoszenia cesarstwa niemieckiego zajmować się głośnym wnioskiem hr. Kanitza, który od dwóch blisko lat zaprzęta w wysokim stopniu szerokie koła ludności w cesarstwie, dostarczać obszernego materiału do dyskusyi dziennikarskiej i który służył niejednokrotnie „związkowi rolników niemieckich“ za środek agitacyi politycznej w interesie stronnictwa konserwatywnego. Przypomnijmy tutaj pokrótce o co chodzi w tym wniosku tak jak go zmienił hr. Kanitz po porażkach w parlamencie w kwietniu 1894 i w marcu roku zeszłego, boć nie jest wykluczeniem przypuszczenie, iż wnioskodawca, chociaż i teraz także wychodzi z kampanii pobitym, postara się o to, aby projekt jego utrzymał się na porządku dziennym. Otóż hr. Kanitz chce wytworzyć dla zboża i mąki stałe ceny — to przez powierzenie rządowi handlu zboża zagranicznego, które nadpływają obecnie w ilości nadmiernej obniżając cenę produktów krajowych. Wedle niego zakup zboża zagranicznego mógłby się odbywać, dopóki obowiązują zawarte z państwami zagranicznymi traktaty handlowe, na rachunek cesarstwa, a to samo miałyby dziać się z wyrzami młynarskimi. Rząd odsprzedawałby zboże po cenie stałej odpowiadającej przecięciowym cenom z lat

1850 do 1890. Przy sprzedaży mąki miałyby być doliczone rzeczywiste koszty wyrobu. Zyski, jakie ztąd wynikłyby dla państwa dzielił hr. Kanitz na dwie części: Jedną z nich ma być użyta na pokrycie ubytku w dochodzie z ceł zbożowych; druga zaś posłużyć na utworzenie funduszu zapasowego, z któregoby zakupowano zboże w latach drożyzny. Słowem hr. Kanitz przekonany jest, że zboże krajowe będzie lepiej płać, jeżeli rząd weźmie wchodzący do Niemiec z zagranicy produkt pod swoją opiekę i będzie je sprzedawał od siebie po stałej cenie. Tym sposobem spodziewa się on przyjąć z pomocą upadającemu rolnictwu i zaradzić zwiększającemu się coraz bardziej niedomaganiu producentów zboża. Wielu ziemian oszołomionych jego argumentami chwyciło się wniosku jako ostatniej deski ratunku, większość wszakże ludności jak kupey, mieszczenie i ogromne rzesze żyjących z pracy rąk lub z gotowego grosza zwalczają projekt, uważając go za fantastyczną mrzonkę i niemożliwy do przeprowadzenia w praktyce bez narażenia całego obrotu handlowego na dotkliwe szkody. Na tem stanowisko stanął także rząd związkowy i znaczna większość parlamentu. Z ław rządowych i z fotelu kanclerskiego podniesiono w toku rozpraw, iż rząd nie może przyjąć na siebie roli kupca zbożowego, którą chce mu narzucić hr. Kanitz i musi mieć na oku interes ogółu ludności a nie tej tylko warstwy, o którą w pierwszym rzędzie chodzi wnioskodawca. Przeprowadzenie wniosku byłoby połączone z tyłoma trudnościami i groziło takimi zakłóceniami ekonomicznymi, finansowymi, politycznymi a nawet społecznymi, że zamiast podniesienia rolnictwa osiągnięto by wręcz przeciwnie rezultaty. Zresztą zmonopolizowanie rolnictwa byłoby początkiem organizacyi socjalistycznej i dostarczyłoby pożądanym środkom agitacyjnym tym żywiłom, z którymi państwo zmuszone jest obecnie staczać żaźnię walkę.

Przeciw wnioskowi oświadczyło się także Koło polskie, chociaż na zebraniu Towarzystwa gospodarskiego w Poznaniu preferowano rezolucyę oświadczyającą, iż „zebranie uwa-

ża zmieniony wniosek hr. Kanitza, za jeden z głównych środków ratunku dla rolnictwa, zasługuje więc na uwagę i uwzględnienie Koła polskiego w Berlinie“. W imieniu Koła przemówił ks. Ferdynand Radziwiłł. Oświadczył on, że posłowie polscy jako reprezentanci dzielnicy przeważnie rolniczej i najbardziej dotkniętej przesileniem ekonomicznym, bardzo sumiennie zastanawiali się nad wnioskiem i roztrząsali czy on istotnie może zażegnać obecne przesilenie; przyszli jednak do przekonania, że proponowany środek jest pod każdym względem wątpliwy i niebezpieczny. Koło podziela zdanie tych, którzy twierdzą, że następstwem wniosku byłby monopol handlu zbożowego. Z monopolami jednak poczyniono od czasu utworzenia cesarstwa niemieckiego smutne doświadczenia. Mowca przypomina zainaugurowany przez ks. Bismarcka duchowy monopol patriotyzmu, skutkiem którego przesładowano tysiące spokojnych ludzi, przypomina monopol wszechwładzy państwowej, który nawet w rzeczach wiary i sumienia usiłował rozstrzygać. Wnioskodawca i jego przyjaciele należą do tych, którzy popierali ten system i którzy pomogli do utworzenia funduszu na rugowanie polskich właścicieli ziemskich z gleby ojezystej. Hr. Kanitz, który niby chce ratować ziemian, aby z czasem z głodu nie poumierali, powinienby najprzód postarać się o usunięcie monopolu kolonizacyjnego, dzięki któremu lud polski doznaje nędzy i marnieje.

I my także — kończy mowca — jesteśmy tak samo jak wy wszyscy panowie, poddani Rzeszy i my także krwią swoją przyczyniliśmy się do odbudowania cesarstwa i nie tracę nadziei, że w obec uroczystości jubileuszowych podamy sobie wszyscy rękę do porozumienia się wzajemnego. Chcemy utrwalić zasadę, że państwo nie powinno być stronnictwem w walce interesów. Jego podniosłem zadaniem, jakie otrzymało od Boga, jest zapewnić każdemu prawo w państwie i Rzeszy. Tego przekonania o stanowisku państwa nie pozwolimy sobie odebrać, i chcemy wysoko trzymać sztandar prawa i sprawiedliwości.

Po dwudniowej dyskusyi parlament w

27)

W ŚWIAT.

I.

(Ciąg dalszy).

W ślad za nią wysunął się z zaimprovizowanej kotary Dyniecki, również w elegancki strój wizytowy przybrany. A ponieważ właśnie w tym czasie Anulka ubierała się w sukienkę służącą, a Smolarzowi wkładał fryzjer, w asystencyi Łasieckiego, rudą perukę na głowę, więc Lola i Dyniecki znaleźli się sam na sam.

Dziewczyna powiodła zinnem spojrzeniem po Dynieckim i obojętnym wyrazem twarzy wskazywała, że zapomniiała już o wszystkim, co mogło ją dotykać lub boleć, i że gotową jest rozmawiać z nim spokojnie, jeżeli ma ochotę wdać się z nią w rozmowę. On natomiast, uśmiechając się nieznacznie, starał się uporeczywem spojrzeniem odgadnąć jej myśli. W każdym razie czuł, że Lola pragnie go nienawidzić w tej chwili.

Taki nastrój duszy kobiecej, będącej na rozdrożu, gdzie miłość nie wyląła jeszcze, a nienawiść nie przeszła w obojętną wzgardę, był dla Dynieckiego najmiłą zachętą do igraszki. Wypróbować siły swego wzroku i słowa na przeciwniku, który powziął zamiar bronić się i waleczyć zawzięcie, stanowiło dlań prawdziwą rozkosz.

— Jesteś pani tedy narzeczona — przemówił, zasiadając obok niej. — Powiniennem pani złożyć moje powinszowania...

— Dziękuję — odparła Lola chłodno i zamilkła.

— Ślicznie pani wyglądasz w tej białej sukience, przypominającej cokolwiek suknię ślubną. Cieszę się, że w komedycie, którą grać mamy, przypada mi rola kochanka, a raczej kochającego. Będę się starał zagrać ją z wielką szczerością i uczuciem, a przyjdzie mi to tem łatwiej, że pod pokrywką komedyi kryje się będzie wiele szczerzej prawdy.

Lola wstała.

— Pan jesteś niegrzecznym. Muszę odejść. Zapominasz pan, że jestem narzeczona.

Dyniecki zerwał się z kanapki, złożył ręce prosząc i zawołał.

— O zostań pani, panno Lolo, ja pani wcale urazić nie chciałem. Owszem chciałem tylko sprowadzić rozmowę na ton serdeczniejszy. Pani możecie się gniewać na mnie słusznie czy niesłusznie, to rzecz inna, mimo to ja czuję głęboki szacunek dla pani, i chciałbym pozostać na zawsze szczerym pani przyjacielem. Proszę, niech pani usiądzie, proszę bardzo.

Gdy Lola mimowolnie usłuchała, zagadnął po krótkiej przerwie:

— Mówmy szczerze. Więc pani bardzo kochasz swego narzeczonego?

— Tak, kocham go, bo jest tak szlachetny i poezycy, że go kochać muszę.

— Piękna to teoria, ale niestety tylko teoria; praktyka bowiem powiada, że miłość i szacunek to rzeczy zupełnie odrębne.

— Dla pana może, ale nie dla mnie.

— Dla pani także. I dlatego twierdzą stanowczo — tu się uśmiechnął znacząco i zrobił dłuższą pauzę — twierdzą stanowczo, że pani Franciszka Smolarz nie kocha.

— Czy tak?... To przecież żiwno! Jak można sądzić z taką stanowczością o tem, o czem się nie ma pojęcia... Pan prze-

cież przeniknął mych myśli, mych uczuć nie możesz.

— Ale mogę natomiast czytać w oczach pani. I w tem moja nad panią przewaga, bo pani ani czytać w oczach, ani zrozumieć uczuć obcych dotąd nie umiałaś.

— Z czego pan to wnosisz?

— Z faktów; pani tak jest, z faktów.

— Nie rozumiem.

— A więc będę się jaśniej tłumaczył.

Oto przykład. Chciałaś pani ukarać kogoś, nie zasługującego na karę, i ukarałaś osób troje. Panno Lolo, powiedz mi pani szczerze, co właściwie w tej całej sprawie zawinił pani biedny Smolarz?

— Co on zawinił? On nie nie zawinił, i dla tego będę się starała, aby był szczęśliwy.

— Dobrze. Postanowienie bardzo piękne, ale znowu tylko w teorii: bo uszczęśliwić kogoś kosztem własnego szczęścia, to przecież więcej niż dziwactwo. Pani takich dziwactw czynić nie powinnaś.

— Już uczyniłam i nie cofnę się.

— A gdybym ja na to nie pozwolił.

— Pan nie masz prawa mi bronić.

— Właśnie, że mam.

— Ciekawa jestem, jakie?

— Takie, że panią kocham... kocham mimo, że pani dajesz mi uczuć, iż mną gardzisz. I kto wie czy dziś właśnie nie kocham pani więcej niż przedtem.

Lola poczyna drzeć; powieki jej poruszają się nerwowo, usta się kurczą i zwięzają. Podobna jest do rozbitka na morzu, który tonąc ujrzał w odłali ciemniejszy punkt, ostatnią iskrę nadziei. Są to rozpięte skrzydła, szybujące nad falą mowy — lecz on powiada: nie to nie mewa to żagle okrętu, który mię ocali. I z tym przeblyskiem myśli idzie na dno morza.

Lola nie chce wierzyć słowom Dynieckiego, powtarza sobie bez przerwy: nie wolno mi wierzyć... a przecież już wierzyć poczynam.

— Pan kochasz cały świat — odpowiada z drżeniem w głosie i cierpkim wyrzutem. — Dziś tu, jutro tam... Mój Boże, to najprzyjemniejsze. Młody pan jesteś, podobać się możesz, więc dlaczego nie masz się bawić?

— Co za dzieciństwo! A nie mówiłem, że nie nauczyłaś się pani jeszcze ludzkich uczuć rozumieć?

— Po co tu jakiegokolwiek rozumienie? Widziałam dosyć, może nawet za wiele, i to mi wystarczy.

— Nie widziałaś pani zgoła nic, a to coś pani widziała, to jest taką błahostką, że o niej myśleć nie powinnaś. Widziałaś pani, jak pewne niemądre, choć starsze wiekiem dziecko, cisnęło się gwałtem na kolana i prosiło o pocałunek. No, i cóż? Aby się pozbyć natręta, pocałowałam je i odtrąciłam od siebie. Nie zastanawiałam się zbyt nad tem, co czynię. Zresztą jeśli mam być zupełnie szczerą, to powiem, że zrobiłam to przez panią i dla pani. Wiem, jakie przykrości zносиła pani w domu z tego powodu, że okazywałaś mi nieco więcej uczucia. Jednym nie nie znaczącym pocałunkiem, chciałam usnąć smoka i okupić pani spokój. Być może, że źle zrobiłam, ale ręczę, że nie w złej myśli. Tymczasem, cóż się stało? Pani, nie wyrozumiały mnie, nie wysłuchawszy nawet mego usprawiedliwienia, z gniewu i zazdrości popełniłaś szaleństwo, rozbiłaś jednym uderzeniem nasze wspólne szczęście... Dzieciństwo, dzieciństwo i jeszcze raz dzieciństwo!

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

imiennem głosowaniu odrzucił wniosek Kani-tza 219 głosami przeciw 97, a zatem więk-szością 122 głosów.

Przeciw wnioskowi głosowało: Koło pol-skie, centrum, socjaliści, oba stronnictwa wol-nomyślnie, welfickie bez wyjątku i stronni-ctwo narodowo-liberalne z wyjątkiem kilku posłów; za wnioskiem konserwatyści i anty-semici bez wyjątku, wolno-konserwatyści z ma-łymi wyjątkami i członkowie bawarskiego związku chłopskiego.

Sprawy sejmowe.

(Sproszczenie komisji szkolnej o sprawozda-niu c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1894/5).

(§) Sejmowa komisja szkolna wystąpiła na podstawie referatu członka Sejmu rektora Balzera, z obszernym sprawozdaniem o sta-nie szkół średnich galic. W sprawozdaniu tem podniesiono, że już kilkakrotnie w sprawozda-niach za lata poprzednie podnosiła Rada szkol-na krajowa z naciskiem, iż w pracy swej o-koło rozwoju szkolnictwa średniego w Galicji, nie uważała za właściwe czynić jakichkolwiek kroków w kierunku zmiany istniejącej obecnie jego organizacji, tudzież zasadniczych podstaw systemu nauczania, a owszem, trzymając się ram tegoż systemu, dążyła do jego przepro-wadzenia w takim sposobie, iżby w szkolni-ctwie naszym znalazły zastosowanie nie tylko jego zewnętrzne formy, ale i treść istotną; przyczem jednak nie spuszczała z oka po-trzeby reformy szczegółów o ile praktyka wy-kazała ich niedostateczność, tudzież uzupełnie-nia luk, jakie w nim jeszcze istniały. Ten sam program widoczny także w działalności Rady szkolnej krajowej w roku ubiegłym, jak wynika z przedłożonego właśnie Sejmowi spra-wozdania jej za r. 1894/5.

Przedewszystkiem tedy z uznaniem pod-nosi komisja usilną staranność Rady szkolnej około podniesienia i ugruntowania nau-kowego i fachowego wykształcenia nauczycieli szkół średnich. Zabiegiem jej udało się uzy-skać zasiłki dla kilkunastu profesorów, zamie-rzających brać udział w kongresach nauko-wych lub odbyć dalsze podróże zagranicę bądź to w celu przedsięwzięcia tamże samo-istnych studiów naukowych, bądź też dokła-dnego zapoznania się z metodą nauczania, sto-sowaną w niektórych instytutach wzorowych. Prócz akcyj, poczętj jeszcze w latach ubie-głych, zmierzającej do przysposobienia nale-życie ukwalifikowanych nauczycieli języka nie-mieckiego przez wysyłanie stypendystów na uniwersytety niemieckie, podjęła też w roku ubiegłym Rada szkolna akcyję celem podobnego przysposobienia kandydatów na nauczycieli szkół realnych, sprawa, która od czasu doko-nanej reorganizacji studiów w tychże szko-łach nabrała szczególnego znaczenia. Jest na-dzieja, że jeśli Rada szkolna krajowa podobną akcyję statecznie w dalszych latach prowadzi-będzie, usunięty zostanie rychło dotkliwy

brak kandydatów na niektóre posady nauczy-cielskie w szkołach realnych, jaki się obecnie jeszcze po części odczuwać daje. Nie może też komisja szkolna pozostawić bez osobnej wzmianki zarządzenia Rady szkolnej od kilku lat już a także i w roku ubiegłym konsek-wentnie stosowanego, dotyczącego przyznawa-nia nagród i pochwał za najlepsze prace nau-czycieli w programach szkolnych pomieszczo-ne, które na rozbudzenie szlachetnej, tyle po-żądaney emulacyi naukowej pomiędzy nimi nie może pozostać bez wpływu, a które w o-graniczeniu swem do zakładów szkolnych pro-wincjonalnych może właśnie skutecznie się przyczynić do podtrzymania i ożywienia nau-kowego ruchu tam, gdzie on skutkiem sto-sunków miejscowych i przeszkód czysto ze-wnętrznej natury, największe napotyka tru-dności.

W sprawie praktycznego przygotowania kandydatów stanu nauczycielskiego do ich przyszłego zawodu uczyniono w roku ubie-głym — zdaniem komisji — ważny krok nap-rzód, a raczej krok pierwszy, który sprawę tę, nadzwyczaj trudną do rozwiązania, zdaje się sprowadzać na właściwe tory.

Jedynym środkiem do usunięcia złego było stworzenie takiej organizacji przygoto-wawczego studium praktycznego, iżby kandy-daci stanu nauczycielskiego mogli mu się od-dać już w czasie swojej nauki uniwersyteckiej, zanim jeszcze w ogóle będą mieli możność u-biegania się o posady zastępców; gdy zaś na uniwersytecie samym, ze względu na brak odpowiedniego materiału w uczniach szkół średnich, w odniesieniu do których takie ewi-czenia praktyczne przeprowadzić się dały, ewiczenia te urządzone być nie mogą, przeto nie pozostawało nic innego, jak tylko połą-czyć rzeczoną szkołę przygotowawczą z jakąś w mieście uniwersyteckim istniejącą szkołą średnią, otwierając do niej przystęp słucha-czom uniwersytetu.

Mysł taka znalazła urzeczywistnienie przy jednym z gimnazyów krakowskich, dzie-ki inicyatywie prywatnej jego kierownika, który już od lat kilku tego rodzaju semina-ryum pedagogiczne prowadził. Zasluga Rady szkolnej krajowej jest, iż w roku ubiegłym sprawę tę ujęła w swe ręce i przez to dała jej niejako swoje sankcyę, a zarazem organi-zując owego seminarium bliżej określiła i przez wyjednanie stypendyów dla kształcą-cych się kandydatów nie tylko samo studium ułatwiła, ale zarazem przez nałożenie w za-mian pewnych ściśle określonych obowiązków wydatność jego zapewniła. To zarządzenie Ra-dy szkolnej należy przyjąć z uznaniem do wiadomości, a zarazem wyrazić radość z za-powiedzi, iż podobne seminarium pedagogi-czne ma być wkrótce zorganizowane we Lwo-wie. Jeśli, jak się spodziewać należy, rzeczona seminarja pod względem przygotowania kan-dydatów przyniosą dobre owoce, należałoby dążyć do tego, ażeby rzecz tę wprowadzić w życie w możliwie najszerszych rozmiarach, tak ażeby wszyscy słuchacze filozofii, sposobiący się na nauczycieli, mieli możność odbycia ta-kich kursów przygotowawczych. W tym celu, byłoby — zdaniem komisji — pożądanem powiększyć ilość stypendyów na ten cel prze-znaczonych, a zarazem, gdyby się okazał

miało, iż jedno seminarium nie mogłoby sku-tecznie zająć się przygotowaniem znaczniejszej liczby kandydatów, stopniowo organizować dalsze seminarja przy innych szkołach śred-nich w miastach uniwersyteckich i powierza-jąc ich kierownictwo znanym z uzdolnienia i doświadczenia pedagogiczno-dydaktycznego dyrektorom lub starszym nauczycielom tych zakładów.

Pod względem usiłowań Rady szkolnej krajowej około podniesienia stanu nauki i jej uproszczenia w szkołach średnich wymienia komisja przedewszystkiem zarządzenie szcze-gółowe, dotyczące uregulowania nauki religii mojżeszowej, wydane na podstawie opinii fa-chowej, przez co sprawa nauki tego przed-miotu dotąd w praktyce niejednolite i bez należytego planu udzielanego, została rozwią-zaną. Ale po nadto góruje wielka akcyja Rady szkolnej, od lat kilku a także i w roku ubie-głym z energią i konsekwentnie prowadzona, około zapewnienia szkołom naszym podręczni-ków odpowiadających stanowisku zarówno najnowszej nauki jak i dydaktyki, zastosowa-nych do obowiązków obecnie instruktoryj, usuwających niepotrzebny balast w materiale naukowym a zarazem uwzględniających po-trzeby i właściwości szkolnictwa krajowego. W pokrewnym związku z powyższą akcyją stoją też podjęte w roku ubiegłym przez Radę szkolną przedwstępne kroki celem przygoto-wania wskazówek do systematycznego, na je-dnolitych zasadach opartego wydawnictwa autorów klasycznych z komentarzami, zastoso-wanymi do potrzeb naszej młodzieży; tudzież publikacya normalnego spisu, zawierającego dzieła stosowne do lektury domowej uczniów.

Wreszcie musi też komisja szkolna pod-nieść, iż sprawa, dotknięta przeszloroczną uchwałą Sejmu, dotycząca wewnętrznego upo-rządkowania i asanacyi budynków szkolnych w roku ubiegłym posunęła się dzięki interwen-cyi Rady szkolnej znacznie naprzód przez zarzą-dzenie budowy trzech nowych, wymaganiom higieny odpowiadających budynków dla szkół średnich, do czego dodać jeszcze należy nie-wymienione w sprawozdaniu Rady szkolnej a w ostatnich dniach wydane postanowienie dotyczące budowy dwu dalszych nowych gmachów gimnazjalnych: tak że obecnie liczba przygotowanych nowych budowli dochodzi do pokaznej cyfry pięciu.

Przechodząc do rozważania potrzeb, jakie w szkolnictwie naszym średnim istnieją, ko-misja szkolna usuwa rozmyślnie z niniejszego sprawozdania rozbiór kwestyi zasadniczej, czy i o ile gruntowną jego reformę należałoby uważać za pożądaną i możliwą, zwłaszcza, że sprawę tę poruszono niedawno w Sejmie oso-bnym wnioskiem samoistnym, a i w myśl samego wnioskodawcy, nie nadawałaby się ona już teraz do merytorycznego załatwienia. Uwagi, jakie komisja szkolna w dalszym ciągu wypowiada, biorą zatem za punkt wyj-ścia istniejący obecnie system i dotyczą szcze-gółów, które w jego zakresie zmienione być winny.

Przedewszystkiem tedy uważa sobie komisja za obowiązek poruszyć sprawę nau-ki historii kraju rodzinnego. Wiadomo, iż przedmiot ten znajduje w nauce szkolnej uwzględnienie w dwojakim sposobie: te jego

części, które stoją w związku z powszechno-dziejowym rozwojem ludzkości, stanowią isto-tną część wykładu historii powszechnej, i zo-stały też w nowszych podręcznikach należycie uwzględnione, w przeciwnieństwie do dawniej-szych, tłómaczonych, które na rzecz tę dosta-tecznej nie zwracały uwagi; nadto na obu stopniach nauki istnieje też osobny wykład tego przedmiotu, przedstawiający w pragma-tycznym związku całość dziejowego rozwoju Polski i Rusi. Ten ostatni wykład należy je-dnakowoż do nadobowiązkowych. W tem leży ujemna strona planu naukowego w zastoso-waniu jego do szkół galicyjskich. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że dokładniejsza zna-jomość własnej historii jest istotną potrzebą każdego społeczeństwa, zacem też nauka rze-czonego przedmiotu stanowić winna konieczny składnik w nauce szkół średnich, dający mło-dzieży t. z. ogólne wykształcenie, które w odniesieniu do stosunków miejscowych wyka-zywać musi dotkliwą lukę, jeżeli nie obejmie także znajomości dziejów ojezystych. Gdyby młodzież nasza przestawała tylko na przyswo-żeniu sobie tego, co w nauce historii po-wszechnej znajduje i znaleźć może uwzglę-dnienie, znajomość przedmiotu tego należałoby nazwać niewystarczającą, bo tylko urywkową i w całość niezwiązaną. Dlatego można to na-zwać objawem wielce pocieszającym, że niemal wszyscy uczniowie w odpowiednich kla-sach zapisują się na ów nadobowiązkowy przedmiot historii kraju rodzinnego, ażeby tutaj uzupełnić i pogłębić jego znajomość. Nie mniej przeto rzecz sama nie traci przez to swojej zasadniczo ujemnej cechy, albowiem stanowisko przedmiotu tego jako nadobowią-zkowego budzić może mimowolnie pośród mło-dzieży przesvědzenie o jego podrzędności a względ, iż cenzura z niego nie wpływa na ogólny wynik klasyfikacyi przyczyniać się musi sam przez się do zmniejszenia wydatno-ści nauki.

Jako najważniejszy a i jedyny argu-ment przeciwko projektowanej zmianie dałby się chyba przytoczyć względ na przeciążenie uczniów, którym w ten sposób do istnieją-cych już przybyłyby nowe godziny obowiązkowe. Zważyć jednak należy przedewszystkiem, że przybytek ten wynosiłby na przeciąg całego ośmio- lub siedmioletniego studium w szkołach średnich nie więcej nad kilka go-dzin, że w niektórych klasach nie spowodowałby żadnego powiększenia, a w innych po-większenie zaledwie o 1—2 godzin obowią-zkowych. Powtórze wiadomo, że na naukę hi-storii ojezystej jako przedmiotu nadobowiązkowego uczęszcza obecnie niemal cała młodzież szkolna. Ściśle tedy rzecz biorąc nauka ta po-bieraną jest już obecnie przez całą niemal młodzież szkolną; proponowana zmiana zmie-rza zatem właściwie tylko do przemiany istnie-jącego stanu faktycznego na prawny i w po-równaniu ze stanem rzeczy dotychczasowym, zawiera tylko nominalne nie zaś rzeczywiste powiększenie ilości godzin wykładowych.

Co do innych potrzeb naszego szkol-nictwa i stron ujemnych, jakie się w niem przejawiają, wiadomo, że w pierwszej linii są to zewnętrzne, jakby je nazwać można, warunki egzystencyi i rozwoju szkół średnich a przedewszystkiem następujące, niejednokro

3)

HANIA.

OBRAZEK Z PRZEDMIEJSKIEGO ŻYCIA.

(Ciąg dalszy).

Pani Wojciechowa, prócz tych wszyst-kich zajęć, prócz opierania i łatania, a nawet szycia dla siebie, dziecka i męża, miała je-szcze jeden ciężki obowiązek na głowie: wy-chowanie córki. Kochała swoją jedynaczkę nad życie; utraciwszy kolejno pięcioro dzieci, przy-wiązała się do tego dziecka prawdziwie zwie-rzęcem uczuciem samicy. Dziewczyna była brzydka i zła; matka utrzymywała, że jest śliczna, tylko bardzo żywa, że zrobi z niej panią...

Od roku Zośka chodziła do szkoły św. Anny, gdzie rady sobie z nią dać nie mogli; nie nauczyła się dotychczas ani jednej litery czytać i pisać — rysowała tylko dziwolągi na zeszytach, a biedna matka uznawała, że Zośka bardzo „mądra...”

Wojciech nie zupełnie podzielał zdanie swojej połowicy i byłby nieraz potężnie wy-grzmocił skórę małej, gdy mu dokuczyła swoi-mi grymasami, ale skoro tylko „pocięgiel“ brał w rękę, stawała przed nim matka, jak rozjuszona tygrysyca, w obronie dziecka, które rosło bujnie, jak chwast dziki, w niezem nie poskramiane.

Wojciechowa twierdziła nieraz, że Zośka miewa pańskie zachcianki, tem tłómacząc kap-rusy dziewczyny. Zośka nie chce chodzić bez kapelusza, boso, wstydy się starej sukienki, lubi jadać pierniki i pomarańcze a nienawi-

dzi chleba ze smalcem i studzonych nóg, za któremi matka jej przepadała.

Zośka jednak, powiedzmy szczerze — za małą była jeszcze, aby mózdz mieć podobne gusta i uprzedzenia, które, niestety, matka sama jej podsuwała, wierząc święcie w instynkt dobrego tonu u rudej brzyduli.

Dla Zośki także matka dobierała po-rządnych lokatorów na swoje „kątę.”

„Porządni“ ci lokatorowie dali się jej nieraz we znaki. Raz, trafiła się elegancka panna, która chodziła niby to do krawcowej na robotę, posiadała sześć cienkich webowych koszul i ośm sukien, miała srebrny zegarek i pierścionek z sinym kamykiem, mieszkała trzy miesiące na kredyt, pożyczyla u majstro-wej „piątkę“ i kiedyś, pod nieobecność gospodarzy, wyniosła się z kuferkiem — i odtąd jej nikt nie widział. Kiedy Wojciechowa obli-czyła ile ją ta lokatorka kosztowała, aż za głowę się wzięła!... Trzy miesiące czynszu po 2 zł. — to 6, — 5 pożyczonych, — razem 11 zł... a co zjadła, wypija, a ile wybrała to po 10 ct. — to 5, po 4... człowiek nie jest w stanie policzyć!

— Moja pani Wojciechowa, moja złota, kochana... wy dla mnie jak matka, dla bie-dnej sieroty! Nie mam grosza przy duszy, bo nasza pani chora, pensyi doprosić się nie mo-żna... pożyczcie mi ten raz jeszcze... tylko ten raz ostatni...

A co było robić? Ładna była, delikatna, a taka sierota... ot! i do czego przyszło!

Odtąd Wojciechowa dała sobie słowo, że nie przyjmie na mieszkanie panien, które mają webowe koszule i pierścionki z kamykami...

Drugim lokatorem był młody jeszcze mężczyzna, sługujący za kamerdynera, pozostający bez miejsca z powodu wyjazdu pań-stwa. Ten przynajmniej otwarcie wyznał, że teraz pieniędzy nie ma, że szuka miejsca i

wziąwszy zadatek zaraz zapłaci. Człowiek był przyjemny, „edukowany,” grzeczny, widać za-raz, że z państwem miał do czynienia. Wojciechowa się zgodziła, tembardziej, że obiecy-wał, że mieszkać długo nie będzie. Minęło parę miesięcy; pan Teodor tłómaczył, że byle jakiego miejsca przyjąć nie może; ani przy-zwyczajony tylko do książąt albo hrabiów. Słusznie... bardzo słusznie. Wojciechowa wie-rzyła i lubiła swego lokatora, czekając cier-pliwie, szczególnie, że obiecał „pani majstro-wej“ piękny prezent na odchodem. Piękny, nie ma co mówić!...

Pewnego wieczora pan Teodor wbiegł dziwnie pomieszany do izby i zaczął się co prędzej pakować, odpowiadając, że dostał do-skonałe miejsce u jednego wielkiego pana, że zaraz musi stanąć do służby, a jutro wieczorem przyniesie swój dług i prezent dla pani maj-strowej. Dla pewności podał adres i nazwisko swego chlebobdawcy i pożegnawszy się bardzo czule, odszedł spiesźnie...

Na drugi dzień majster się spostrzegł, że poczciwy pan Teodor, przez pomyłkę, za-brał, zamiast swoich łatanych, nowiuteńkie buty, zrobione dla pana kaprała z wojskowe-go magazynu... Wybierał się właśnie za po-radażony iś pod adres wskazany, gdy nagle ukazał się gość nieproszony, w postaci rewiz-ora policyi, który nie wiele sobie robiąc z przerażenia majstrów, zaczął ich dokładnie wypytywać o pana Teodora.

— Ależ to porządny człowiek! adres nam zostawił! — wołała majstrowa i wymie-niła ów adres, radząc rewizorowi, żeby się prze-konał.

Ten ostatni uśmiechnął się nieznaczenie.

— Teodor Bzdura — rzekł zwolna — wraz z innymi złodziejami miał zamiar okraść wczoraj w noc hrabiego N... pod tym adre-sem — nieudało się, bo doniesiono nam o tem

i ptaszki umknęły... Nie na długo! Teodor Bzdura znany nam dobrze...

— Dla Boga!... moje buty! — jęknął Wojciech.

— Moje pieniądze!... — zawtórowała jego żona i podnosząc fartuch do oczu, zachłusnęła się łkaniem.

Rzeczywiście było czego rozpaczać! Nie tylko, że rok prawie cały Wojciechowie nie zyskali ani centa za kąt pod oknem, groziła im jeszcze odpowiedzialność za udzielenie przy-tulku złodziejowi, stawanie w sądzie jako świadkowie...

Dzięki Bogu jednak, sąd dał się przekon-ać, że byli niewinni i jakoś się wszystko bez kłopotów skończyło, tylko kąt został pusty, a pieniędzy nikt nie zwrócił!...

Państwo Wojciechowie zajmowali całą połowę izby, czyli tak zwanej „stancyi“ wraz z piecem, w jednym rogu której mieściła się stała lokatorka, niemłoda kobieta, cicha i spokojna, chodząca od rana na posługi do miasta. Stara Szymkowa była małomowna, ale czysta i schludna; łóżko jej zdobiło izbę wy-soko usłanemi poduszkami i pierzyną, zascie-lone białem jak śnieg prześcieradłem, a nad niem cały magazyn świętych obrazków w błyszczących ramkach, ożywił zakopcone ściany.

Stara Szymkowa miała lat przeszło sześć-dziesiąt; sucha, z twarzą pomarszczoną i żół-tą jak pargamin, z drobnemi, zapracowanymi rękami, na których uwydatniały się wszystkie żyły i muszkuły stwardniałe; dziwnie była wytrwała, pomimo pozoru wyczerpania. Bie-gała co dnia do miasta, gdzie w kilku do-mach nosiła konwiami wodę na piętra, myła podłogi i naczynia, a nie skarżyła się nigdy, nawet wtedy, gdy mróz ściał ziemię i oddech zapierał w piersi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. N.

tnie już w Sejmie i poza nim omawiane brak dostatecznej ilości zakładów szkolnych i nadmiar ilości zastępców nieegzaminowanych, wreszcie niedostateczne uposażenie nauczycieli.

Komisja jest zdania, że chodzący naprzód o częściowe przynajmniej usunięcie zgoła anormalnego, skuteczność nauki szkolnej wielce utrudniającego, w porównaniu ze stosunkami w innych krajach przedlitawskich stanowczo na niekorzyść Galicji wypadającego objawu przepełnienia szkół średnich. Przepełnieniu zaradzić może tylko organizacja nowych szkół średnich; że zaś obecnie jest 28 suplentów egzaminowanych, która to liczba w roku bieżącym niewątpliwie się powiększy, przeto miałyby władza szkolna gotowy materiał do obsadzenia systemizowanych posad w kilku nowych szkołach średnich, o ileby zaś jeszcze na niektóre, zresztą nieliczne, posady brakowało kwalifikowanych kandydatów, mogłaby je chwilowo pozostawić nieobsadzone poruczając prowizorycznie naukę właściwych przedmiotów zastępcom nieegzaminowanym.

Pytanie, jakiego rodzaju szkoły zakładać należy, można ocenić z dwójakiego stanowiska. Gdyby się liczyć wyłącznie z istniejącą obecnie tendencją, studiów u młodzieży, należałoby się oświadczyć przedewszystkiem za założeniem nowych gimnazjów. Tutaj bowiem napływ jest stosunkowo największy; powyżej cyfry frekwencji, jaką wykazuje najliczniejsza szkoła realna w kraju (596 uczniów), stoi cyfra frekwencji siedmiu gimnazjów, a i wiele dalszych w tej kategorii szkół ma również frekwencję anormalnie wielką. Wszelako zważyć należy, że gdy w całej Galicji istnieją tylko cztery szkoły realne, przeto ów przeważny napływ młodzieży do gimnazjów można uważać częściowo przynajmniej za objaw przypadkowy i sztuczny, wielu bowiem uczniów, nie mając na miejscu lub w pobliżu szkoły realnej, zmuszonych jest obierać naukę gimnazjalną. Nie można tedy wątpić, że założenie nowych szkół realnych musiałyby pośrednio wpłynąć także na obniżenie nadmiernej frekwencji w gimnazjach. Za zakładaniem szkół realnych przemawia zresztą także wzgląd na potrzebę zapewnienia dla kraju znaczniejszej liczby pracowników wykształconych w zawodach technicznych, których brak daje się obecnie odczuwać bardzo dotkliwie. Z przytoczonych powodów, a zarazem licząc się z istniejącym zasobem kandydatów stanu nauczycielskiego, uważa komisja szkolna, iż należałoby przystąpić do założenia trzech nowych szkół realnych, a mianowicie dwu w zachodniej połowie kraju, która dotąd ma tylko jedną szkołę realną, tudzież jednej w Galicji wschodniej. Zdaniem komisji nadawałoby się do tego celu najlepiej miasta Tarnów, Jarosław i Stryj.

Co do zakładania nowych gimnazjów wniosek komisji szkolnej zmierza na razie do zaradzenia najpilniejszej tylko potrzeby, jaka w obecnej chwili istnieje. Ma ona tu na myśli przedewszystkiem anormalne stosunki frekwencji w gimnazjach lwowskich z językiem wykładowym polskim. Jedno z nich liczy uczniów 812, drugie 689, trzecie 613, przeciętna wynosi zatem 704 uczniów na każde z tych gimnazjów, a trzeba dodać, że jedno z nich nie ma jeszcze klasy VIII; klas równorzędnych we wszystkich tych trzech zakładach jest razem 22, a więc materiał, wystarczający sam przez się do stworzenia prawie trzech nowych gimnazjów normalnego typu. Ponad ustaloną co dopiero przeciętną frekwencją stoi tylko jedno gimnazjum rzeszowskie (727 uczniów), a zbliżają się do niej po części tylko: jedno gimnazjum krakowskie, tudzież gimnazjum tarnowskie (648 i 628 uczniów). Dla tego potrzeba założenia nowego gimnazjum daje się odczuwać najbardziej ze względu na Lwów. Poruszając niniejszą sprawę, postępuje komisja szkolna zgodnie z zapatrywaniem, wyrażonem w zeszlórocznym swoim sprawozdaniu, a przyjętem przez Sejm, iż tworzenie nowych gimnazjów winno następować przedewszystkiem w tych miastach, w których rzeczony szkoły już istnieją, a są przepełnione, objaw, jak z natury rzeczy wynika, występujący z największą siłą w miastach większych, a przedewszystkiem w stolicy kraju.

To powiększenie liczby szkół średnich, nie zamykając zresztą całej akcji, a zatem takie, po którym dalszego powiększenia nietylko spodziewać się, ale i liczyć na nie należy, nie może pozostać bez oddziaływania na najbliższy i zwiększony przypływ kandydatów stanu nauczycielskiego, albowiem młodzież objierając studia uniwersyteckie przy otwierających się widokach rychlejszego uzyskania posady etatowej, niewątpliwie w znaczniejszej niż dotąd liczbie garnąć się będzie do zawodu nauczycielskiego. Wszystko wskazuje też na to, iż brak sił nauczycielskich, jaki się obecnie odczuwać daje, nie tyle jest prawdziwym przejawem stosunków obecnych, jak raczej następstwem stosunków, które do niedawna jeszcze panowały. Nie wiele lat minęło od czasu, kiedy zastępcy mimo zupełnej kwalifikacji nauczycielskiej, jaką posiadali, musieli niejednokrotnie nietylko po kilka, ale po kilkanaście lat wycekiwać, zanim uzyskali stałą posadę i to był przedewszystkiem główny powód, który wstrzymywał znacznie

napływ nowych kandydatów stanu nauczycielskiego. Te względy w niedawnej jeszcze przeszłości bardzo aktualne, rzuciły cień i odbijają się po części na stosunkach dzisiejszych. Atoli w ostatnich latach zmienił się stan rzeczy o wiele na lepsze; podczas gdy w roku 1890 było suplentów całkowicie lub częściowo kwalifikowanych 70, obecnie jest ich tylko 20. Widoki rychlejszego utrwalenia materialnych warunków bytu są zatem obecnie bez porównania lepsze.

Wszelako, żeby ów znaczniejszy wpływ nowych sił nauczycielskich zapewnić na stałe, trzeba usunąć jeszcze inne strony ujemne, jakie tkwią w istniejących stosunkach. Ścisłe rzecz biorąc, kandydat stanu nauczycielskiego w pierwszej chwili po opuszczeniu Uniwersytetu znajduje się bez porównania w lepszych warunkach materialnych, aniżeli ukończeni słuchacze niektórych innych wydziałów, może bowiem przy obecnym braku nauczycieli, liczyć prawie zawsze na natychmiastowe uzyskanie płatnego zastępstwa nawet bez egzaminu, podczas gdy jego koledzy z innych wydziałów, egzaminowani odbywać muszą częstokroć kilkuletnią służbę bezpłatną. Ci ostatni liczą wszelako na to, że po upływie tego czasu, uzyskawszy posadę, otrzymają przeciętnie stosunkowo większą płacę, a powtórnie otwartą też jest dla nich droga do coraz dalszego posuwania się w awansach.

Komisja sądzi, że bardziej niż kiedykolwiek przedtem chwila obecna stosowną jest do podniesienia tej sprawy w obec przygotowywanych przez Rząd nowych ustaw, dotyczących regulacji płac urzędników państwowych. Komisja szkolna sądzi przeto, iż należy go wezwać, ażeby przy tej sposobności podniósł w sposób odpowiedni płacę nauczycieli. Podwyższenie to, jak się samo przez się rozumie, winno objąć wszystkie kategorie sił nauczycielskich, jakkolwiek forma, z zachowaniem dotychczasowych zasad, pod tym względem przestrzeganych, mogłaby być odmienną. Podwyższenie poborów nauczycieli rzeczywistych polegałoby na powiększeniu płacy zasadniczej; zastępcom należałoby zapewnić wyższe remuneracje, wreszcie dyrektorom przysłać wyższy niż dotąd dodatek funkcyjny. Co do dyrektorów podnosi jeszcze komisja, iż stosowana dotąd zasada, w myśl której dyrektorowi prowadzący czynności kancelaryjne w zakładzie, okazała się w praktyce szkodliwą; czynności te, z reguły uciążliwe i wiele czasu zabierające, uniemożliwiają bowiem lub utrudniają im spełnianie właściwego, jakie na nich ciąży zadania t. j. nadzoru nad kierunkiem i sposobem nauk w zakładzie. Dla tego ustanowienie osobnych remunerowanych pomocników do spełniania funkcji kancelaryjnych, byłoby rzeczą ze wszelkich miar pożądaną.

W związku z omówioną kwestją podwyższenia płac stoi także sprawa awansów nauczycieli, niejednokrotnie już także poruszana przez komisję szkolną i Sejm. Pomijając dyktando, która ze względu na stosunkowo małą ilość zakładów niewielu tylko nauczycielom, i to po długich latach służby jest dostępną, istnieje dla nich możność jednego tylko awansu, przez posunięcie do VIII rangi. Ale i pod tym względem obowiązują pewne szczególne przepisy, stawiające nauczycieli w gorszym położeniu w porównaniu z innymi urzędnikami państwowymi. Naprzód istnieje tu ograniczenie, z jakim się nie spotykamy gdzieindziej; posunięcie do VIII rangi możliwym jest dopiero po odbyciu piętnastu lat służby.

Komisja szkolna zastanawiając się nad pytaniem, w jaki sposób możnaby zapewnić możność dalszego posuwania się tym przynajmniej członkom ciała nauczycielskiego, którzy się odznaczają uzdolnieniem i położyli większe zasługi, doszła do przekonania, iż myśl stworzenia dalszych rang wyższych, a więc n. p. VII rangi dla nauczycieli, a VI rangi dla dyrektorów, nie miałaby na razie widoków urzeczywistnienia, a nadto stałoby jej na zawadzie pewne formalne względy; dla tego porusza ona inną myśl, a mianowicie czy nie należałoby dążyć do tego, ażeby w niektórych gimnazjach płaca nauczycieli i dyrektorów, szczególnie zasłużonych, przy zachowaniu in zresztą tej samej odpowiedniej rangi, jak i gdzieindziej, została jednak podwyższoną. Już obecnie zasada ta znalazła częściowe urzeczywistnienie w organizacji szkół średnich austriackich; tak n. p. płace nauczycielskie w tychże szkołach we Wiedniu są wyższe aniżeli gdzieindziej. Zdaniem komisji sprawa ta nie jest jednakowoż dojrzałą o tyle, ażeby już teraz można przystąpić do merytorycznego jej sformułowania w odpowiednim wniosku; dla tego poruszając tylko ogólnie myśl samą, wyraża ona mniemanie, iż należałoby zaważać Rząd, ażeby ją wziął pod bliższą rozwagę i w sposób, jaki się dla sprawy okaże najodpowiedniejszym, załatwił.

W wykazach nauczycieli szkół średnich galicyjskich pozycya obejmująca zastępców nieegzaminowanych zajmowała od dawna bardzo okazałe miejsce, a nie można powiedzieć, żeby i w czasach najnowszych stosunek ten zmienił się znacznie na lepsze. Zastęp suplentów bez kwalifikacji nie składa się wyłącznie ani nawet przeważnie z kandydatów młod-

szych, którzy dopiero co skończyli studia uniwersyteckie i do egzaminu właśnie się przygotowują, lecz owszem, że są pośród nich ludzie starsi, którzy dawno już egzaminowi mogli się byli poddać; i wiadomo też, że nie brak w tej kategorii licznych kandydatów, którzy po lat kilkanaście a nawet i dłużej z egzaminem zwlekają. Rozważając to zjawisko chociażby tylko bezwzględnie, trzeba je nazwać zgoła nieprawidłowym; nabiera ono jednak większego jeszcze znaczenia w odniesieniu do stosunków obecnie istniejących, gdzie ilość egzaminowanych kandydatów, jest bardzo nieznaczna, zaczętem też uzyskanie kwalifikacji prowadzić musi do rychłej, w niektórych razach do natychmiastowej promocji na stałą posadę. Komisja wyraża mniemanie, iż sprawie tej możnaby przynajmniej częściowo zaradzić, przeprowadzając zmianę niektórych postanowień instrukcji egzaminacyjnej z r. 1884. W szczegóły tego pytania wchodzić nie uważa się ona za powołaną; zwraca jednakże uwagę na to, że już w r. 1892 obradowała nad tym samym przedmiotem ankietą, złożoną z delegatów Rady szkolnej tudzież komisji egzaminacyjnych lwowskiej i krakowskiej, i że wnioski tej ankiety przedłożone zostały Ministerstwu oświaty do zatwierdzenia, co jednak dotąd, mimo upływu lat kilku, nie nastąpiło. Rzeczone wnioski, zmierzając z jednej strony do uzupełnienia egzaminu ustnego przez wprowadzenie doń przedmiotów pedagogii i dydaktyki tudzież nauki o organizacji szkół średnich, dotyczą z drugiej strony ograniczenia ilości prac klauzurowych, tudzież pewnych ułatwień co do prac domowych, które kandydatom przygotowującym się do egzaminu stosunkowo najwięcej zabierają czasu. Przeprowadzenie rzeczonych wniosków byłoby zatem bardzo pożądaną reformą, która nie obniżając bynajmniej poziomu naukowego egzaminów, a usuwając tylko część niepotrzebnego balastu, mogłaby ułatwić kandydatom rychlejsze uzyskanie kwalifikacji nauczycielskiej.

Na zasadzie poprzednich wywodów komisja szkolna wnosi, aby Sejm uchwalił:

I. Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1894/95 przyjmuje się do wiadomości.

II. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w najbliższym czasie przystąpił do założenia VI. gimnazjum we Lwowie tudzież szkół realnych w Tarnowie, Jarosławiu i Stryju.

III. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w szkołach średnich uczynił naukę historii kraju rodzinnego przedmiotem obowiązkowym.

IV. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przy zamierzonej ogólnej regulacji płac urzędników państwowych podniósł odpowiednio dodatki funkcyjny dyrektorów, płace nauczycieli i remuneracje zastępców nauczycieli, tudzież dodał dyrektorom pomocników do czynności kancelaryjnych, następnie, ażeby liczbę posad nauczycieli w VIII. randze podniósł do wysokości co najmniej jednej trzeciej części ogólnej liczby stałych nauczycieli; wreszcie, ażeby rozważył, czyby nie należało w niektórych gimnazjach przysłać dyrektorom i nauczycielom wyższej, aniżeli w innych tego rodzaju zakładach płacy.

V. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby rozszerzając instytucję praktycznego kształcenia kandydatów stanu nauczycielskiego, pomógł liczbę stypendjów dla nich przeznaczonych.

VI. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przystąpił do załatwienia reformy egzaminów nauczycielskich na podstawie przedstawionych mu w r. 1893 wniosków.

* * *

Sprostowanie. We wczorajszym artykule o dyskusji w komisji gminnej, zaszedł błąd drukarski, który niniejszem prostujemy. Przemawiał mianowicie p. Romer nie Rosner, jak wydrukowano.

Z Sejmów krajowych.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu czeskiego odbyło się pierwsze czytanie wniosku hr. Wojciecha Schönborna w sprawie zaprowadzenia obowiązkowej nauki obu języków krajowych w szkołach średnich.

Dep. Schlessinger oświadczył się w imieniu partii niemieckiej przeciw wnioskowi; obecna bowiem chwila nie jest właściwą do powzięcia tego rodzaju uchwały. Wogóle wniosek sprzeciwia się § 19 ustaw zasadniczych. Niemcy jednak będą głosowali za przekazaniem wniosku komisji, nie chcą bowiem unikać dyskusji nad środkami szerszego rozpowszechnienia znajomości obu języków krajowych, lecz wykluczają wszelki przymus.

Dep. Engel oświadczył się w imieniu Młodoczechów przeciw przekazaniu wniosku komisji, gdyż przedmiot ten stałby się powodem ponownego odroczenia załatwienia narodowościowego sporu.

Następnie zabierali głos dep. Bareuther i Lipert, który omawiał braki nauki drugiego języka krajowego. Po przemowie dep. Ira,

Sejm przekazał wniosek hr. Schönborna komisji.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu dołno-austriackiego, w odpowiedzi na interpelację Haucka i Luëgera w sprawie terminu wyborów do wiedeńskiej Rady gminnej, oświadczył Namiestnik hr. Kielmansegg, że wniesienie przez dep. Luëgera i tow. zażalenia do trybunału administracyjnego przeciw rozwiązaniu Rady gminnej nie ma odraczającego skutku. Na życzenie stronnictw odroczenie mogłoby jednak być przyzwolone. Mowca przypomniał oświadczenia Pana Prezydenta Ministrów w Radzie państwa, że wybory nastąpią dopiero po zupełnym załatwieniu postępowania reklamacyjnego, oraz podniósł, że oznaczenie dnia wyborów nie jest rzeczą Rządu, lecz burmistrza, względnie zastępującego go obecnie starosty dr. Friebeisa.

Uroczystości jubileuszowe w Niemczech.

Dienniki niemieckie zajmują się ciągle uroczystościami, jakie odbywały się w zeszłą sobotę w Niemczech z okazji ćwierćwiekowego jubileuszu ogłoszenia cesarstwa niemieckiego, a z opisów przekonywujemy się, że uroczystości te miały raczej charakter dworski, niż powszechno-ludowy. Tylko w Berlinie obchodzono jubileusz z pewnym zapałem, w innych natomiast stolicach i miastach niemieckich niezauważano silniejszego entuzjazmu, co podnosi z ubolewaniem przedewszystkiem prasa konserwatywna.

Podczas obiadu dworskiego w salach berlińskiego zamku królewskiego przed każdym z gości leżało *facsimile* słynnej depezy króla Wilhelma z d. 2 września 1870 r. do królowej Augusty, donoszącej o oddaniu mu szpady przez Napoleona III. Cesarz podarował wszystkim szkołom berlińskim reprodukcję obrazu swojego: „Ludy Europy! strzeżcie się swego największego wroga!”

W kołach politycznych utrzymują, że wzmianka w toalecie cesarza o potrzebie ochrony poddanych niemieckich w krajach zamorskich, była aluzją do sprawy transwaalskiej. W liberalnych kołach parlamentu natomiast sądzą, że wzmianka ta miała po prostu na celu propagandę na rzecz powiększenia floty, czem cesarz od dawna bardzo się zajmuje.

Z okazji jubileuszu nadał cesarz wielkiej liczbie osób wszystkich stanów i zawodów różne ordery. Z Polaków odznaczono orderem czerwonego orła III klasy ze wstęgą: profesora dr. Władysława Nehringa z Wrocławia, p. Eustachego Rogalińskiego z Królikowa i ks. prob. Jarochońskiego z Pępowa.

Dienniki przypominają, że Rzesza niemiecka liczyła w chwili ogłoszenia cesarstwa nieco ponad 39 milionów ludności, z Alzacyą i Lotarynią mniej więcej 41 milionów. Liczba ludności wzrosła w ostatnich 25 latach ogromnie, bo o przeszło 25 proc. czyli z 40 na 51 milionów dusz. Naturalny przyrost ludności niemieckiej, to jest przyrost przez przewyżkę narodzin nad wypadkami śmierci, przewyższał w tym czasie przyrost naturalny wszystkich prawie ludów Europy, z wyjątkiem słowiańskich i Skandynawów. Nie należy bowiem zapominać, że Niemcy straciły w tym czasie około 2 mil. dusz przez wychodźtwa. Pod tym względem prześcignęły Niemcy niezmiernie Francję, której ludność z 36 milionów w r. 1870 wzrosła w ciągu ćwierci wieku ledwie o dwa miliony.

KRONIKA

Lwów, 22 stycznia.

— **Bal u Dworn.** Przedwczoraj odbył się w salach Burgu bal u Dworn, na który przybył Najw. Dwór, cały gabinet z hr. Badenim na czele, Ministrowie wspólni, ciało dyplomatyczne i cała wiedeńska arystokracja. O godzinie 9 ukazał się Najj. Pan z Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą, poprzedzony w ochmistrzem Dworn ks. Hohenlohem. Najj. Pan rozmawiał najłaskawiej z hr. Gołuchowską, nuncyuszem Agliardim, Prezesem gabinetu hr. Badenim, Ministrem Krieghammerem, ministrem Fejervarem i wieloma innymi. Toalety odznaczały się niezwykłą wspaniałością i przepychem. *Neue fr. Presse* pisze, że hr. Gołuchowską podziwiano w toalecie atłasowej koloru srebra, hr. Badeniowa miała przepyszną białą suknię aksamitną, z koronkami wyszadaną brylantami, hrabianka Wanda zaś ukazała się w toalecie atłasowej różowej, ozdobionej liściami róży. Bal trwał do północy.

— **Ze świata.** Wczoraj w pałacu Namiestnikowskiim odbył się obiad, w którym obok PP. Namiestnikowstwa księstwa Sanguszków, wzięli udział pp. Marszałkostwo Stanisławowie hr. Badeniowie, Romanowie hr. Potocy, księstwo Andrzejowie Lubomirscy, hr. Andrzejowa Potocka, posłowie: Stefan hr. Zamoycki, Adam hr. Skrzyński, Zdzisław hr. Tarnowski, Antoni hr.

Wodzicki, oraz Kazimierz ks. Lubomirski, Kazimierz Skrzyński i Antoni Oborski.

Po obiedzie odbył się prześliczny i wykwintny wieczór tańczący, opromieniony wdziękiem dostojnej gospodyni. Blisko sto osób przybyło do gościnnych salonów ks. Sanguszków, a dwadzieścia pięć par stanęło do tańca, którymi wybornie kierował p. Stanisław Zelenki, syn znakomitego kompozytora, twórcy „Balladyny”. Tańczono z zapałem i bardzo obojętnie; podczas całego wieczoru panowała najmiłsza swoboda, najlepszy humor i niewymuszona wesołość, owe trzy kardynalne zatem warunki zabawy i powodzenia.

Na wieczór przybyli: ks. Adamowa Sapiężyna, ks. Jerzowie Czartoryscy, JE. Prezes Koła polskiego Filip Zaleski z rodziną, pp. Wojciechowicz hr. Dzieduszyce z córką, pp. Chamcewicz z córką, Juliuszowie hr. Tarnowscy, pani S. Czerwińska z córką, pp. Władysławowie Łozińscy, hr. Reyowie, pp. Włodzimierzowie Skrzyńscy, pp. Adamowie i Stanisławowie Jędrzejowicze, prof. Dembiński z żoną, bar. Sew. Brunicka z hr. Fredrówną, hr. Skarbkowie z córkami, pp. Tad. Langowie z córką, pp. Krechowiccy z córką, pp. Fedorowiczowie, hr. Stan. Tarnowska z córką, hr. Karnicka z córką, oraz cały hufiec dzielnych tancerzy. Orkiestrą wojskową kierował osobiście kapelmistrz p. Roll.

— **Bal prasy.** Urządzeniem bufetu w małej sali kasynowej podczas balu prasy, raczyli zająć się panie: Adamowa Krechowicka, Andrzejowa ks. Lubomirska, Zdzisława Marchwicka, Włodzimierzowa Skrzyńska, Juliuszowa hr. Tarnowska i Arnoldowa Wernerowa.

Łoże w Kasynie miejskiem (na podwyższeniu) są do sprzedania po cenie 25 zł., za okazaniem zaproszenia.

Biuro komitetu balu prasy mieści się w hotelu Europejskim nr. 4 (I piętro). Otwarte jest od dzisiaj codziennie od godziny 12 w południe do 6 wieczór.

— **Bal biały.** Wczoraj odbył posiedzenie komitetu ściślejszy, zajmujący się urządzeniem tego balu, który budzi takie zainteresowanie. Bal odbędzie się, jak wiadomo, w dniu 29 b. m. w salach Kasyna wojskowego.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** We czwartek, dnia 23 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego cywilnego referować będzie profesor Uniwersytetu dr. August Balasits: „O skardze nieważności i o wznowieniu postępowania”.

— **Dr. Jan Jeleń,** dotychczasowy kierownik filii Banku austro-węgierskiego we Lwowie, powołany na wyższe stanowisko w centralnym zarządzie w Wiedniu, złożył dziś urządowanie w ręce swego następcy p. Ludwika Scholza, dotychczasowego kierownika filii w Krakowie.

Dr. Jelenia żegnało przedwczoraj liczne grono przyjaciół i znajomych uczęta w Kole literacko-artystycznym.

— **Henryk Sienkiewicz** z dziećmi opuścił onegdaj wieczorem Warszawę, udając się do Nizy, z kądem następnie wyjedzie do Beaulieu, na Riwierze.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 23 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Telefon między Wiedniem a Krakowem.** Radca budownictwa Schmidt z Wiednia przybył do Krakowa, celem ostatecznego założenia telefonu rządowego między Wiedniem a Krakowem. Telefon ten prawdopodobnie już za tydzień będzie oddany do użytku publiczności.

— **Klub pocztowy.** Zapowiedziany w porządku zabaw tegorocznych na dzień 25 b. m. wieczorem z tańcami, odracza wydział z powodu balu prasy, do wtorku, dnia 28 b. m. Lista otwarta u gospodarza klubu p. Gilreiner, od dnia 22 b. m.

— **W Czytelnicy katolickiej** dokończy we czwartek, dnia 23 b. m. o godzinie 7 ks. Wronowski swój odczyt „O Bułgarii”.

— **Towarzystwo łyżwiarskie** ogłasza, że pierwszy w bieżącym sezonie wielki festyn na torze, odbędzie się na stawach panińskich w niedzielę, dnia 26 b. m. Z powodu przygotowań, jakich urządzenie festynu wymagać będzie, sliżgawka w dniu tym do godziny 2 po południu dla publiczności będzie zamknięta. W razie niepogody, festyn odbędzie się najbliższej niedzieli, t. j. dnia 2 lutego b. r.

— **Śluby.** Dnia 18 b. m. pobłogosławił ks. kanonik Drohojowski w kościele parafialnym w Kleczy górnej związek małżeński p. Stefana Janko, właściciela dóbr w pow. gródeckim, syna s. p. Henryka, posła na Sejm krajowy z ziemi Gródeckiej i Katarzyny z Łępkowskich, z panną Jadwigą Sławińską, córką p. Przemysła Sławińskiego, właściciela dóbr i Heleny z bar. Borowskich.

Dnia 25 b. m. odbędzie się w Kossowie ślub bar. Wallischa z panną Eugenią Rosenberg.

— **Schroniska ubogich.** Bracia tercjarze św. Franciszka, posługujący ubogim, będą kwestowali jutro i w dniach następnym pomiędzy godz. 11 a 1 w II dzielnicy miasta. Oprócz jałmużny pieniężnej, bardzo jest pożądana odzież męska i żeńska, bielizna i obuwie.

Około 500 osób płci obojga korzysta tej zimy w różny sposób ze „Schronisk lwowskich”,

w tej liczbie około 60 dzieci i tyleż zupełnie niedołączonych. Prawie wszyscy dostają trzy razy dziennie ciepłą strawę; — młodzi bez zajęcia znajdują w domu pracę i niejaki zarobek.

Polecamy jak najusilniej „Schronisko Braci tercjarzy” miłosierdziu publicznemu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Jakóbkowicach, ks. Franciszek Gabryelski, prałat jubilat, urodzony w r. 1804, wyświęcony 1834. W Żydaczowie, Adolf Gürtler, radca sądu krajowego.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 22 stycznia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godz. 12 w południe dnia 21 stycznia do 12 w południe dnia 22 stycznia b. r., mieliśmy wiatr przeważnie południ-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek. niebo prawie czyste a powietrze miernie wilgotne (— proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w ostatniej dobie była —5.0°C., najwyższa +1.0°C. wczoraj w południe, najniższa —9.7°C. dziś w nocy.

Ubiegła doba była pogodna.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 774.0 mm.

Prognoza na dobę 23 stycznia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura około —5°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc. Opadu nie będzie, pogoda.

— **Polowanie.** Z Mieleckiego donoszą: W dniu 14 b. m. odbyło się u pp. Kiernińskich w Glinach polowanie, gdzie w ciągu kilku godzin padło 86 zajęcy. Polowano na polach w t. zw. kociołki. Celnością strzałów odznaczali się: pan I. Ar. z Ostrowka i pan J. Ł. z Porzecza. Ze staropolską gościnnością przyjmowani przez właścicieli, myśliwi bawili się obojętnie do samego rana.

— **Samobójstwo.** W Mińsku otrul się strychniną niejaki Rewieński, b. urzędnik banku ziemskiego wileńskiego, a następnie współwłaściciel hotelu Niskowskiego w Wilnie. Powodem samobójstwa są znaczne straty na grze giełdowej, które pozabawiły go całego mienia swojego i żony, oraz wielu osób, nawet niezamożnych, które mu zaufały.

— **Odkrycie prof. Röntgena** w dziedzinie fotografii, o którym już kilkakrotnie pisaliśmy, żywo zainteresowało cały świat naukowy. We Lwowie w towarzystwie przyrodników im. Kopernika, miał wczoraj profesor Uniwersytetu dr. Zakrzewski nader zajmujący wykład o „promieniach Röntgena” w obec grona słuchaczy, złożonego z przeszło stu osób. Prelegent rozpoczął od wykazania, że odkrycie Röntgena nie jest rzeczą zupełnie nową. Przed Röntgenem już wielu uczonych badało promienie wywołane prądem elektrycznym, a niewidzialne dla oka. Prof. Lenard już w r. 1890 stwierdził, iż promienie, powstające w rurce Crookes'a pod wpływem prądu elektrycznego, choć są dla oka niewidzialne i choć nie oddziaływają na inne zmysły, jednak wywołują na pewnych ciałach silne zjawisko fluorescencji i działają na płytę fotograficzną jak zwykłe promienie słoneczne. Wobec tego w odkryciu Röntgena to jest tylko nowem, iż on dopiero skonstruował jedną jeszcze właściwość badanych promieni, mianowicie to, iż przenikają one bez przeszkody wiele ciał, uważanych dotychczas za nieprzeźroczyste.

Wpływ więc promieni röntgenowskich na płytę fotograficzną, nawet przez dość silną przeszkodę, jest rzeczą skonstruowaną, warunkiem jednak jest to, aby płyta była długo wystawiona na ich działanie i aby odbywało się to przy bardzo silnym wyładowywaniu elektryczności.

Zajmujący swój wykład ilustrował prof. Zakrzewski doświadczeniem, które czynił w swoim gabinecie i przedstawił zebrawym kliszę, na której fotografował promieniami Röntgena. Mianowicie kliszę ową zamknął w kasetce drewnianej, a na wierzchu tej kasetki przymocował kawałkiem wosku metalową busolkę. Następnie wystawił to wszystko na działanie promieni Röntgenowskich przez 1½ godziny, przy użyciu tak silnego prądu, że użyta ku temu cewka Rumcorffa zupełnie się zniszczyła. Mimo to na kliszy, dopiero po podłożeniu pod nią kawałka białego papieru, pod światło widać ciemny pierścień — to miejsce, gdzie padały promienie, przenikające kasetkę. W środku białe kółko odpowiada rozmiarami busole, w górze mniejsze kółko, to uszko busolki, a jeszcze wyżej nieregularną plamkę można uważać na fotografię kawałka wosku. Wobec tego więc, iż fotografie Röntgenowskie są tak niedokładne, i że potrzeba do ich otrzymywania tak długiego czasu i silnego prądu, niepodobna na razie przypisywać wynalazkowi zbyt wielkiego znaczenia praktycznego. — Trudno jednak przewidzieć, do czego odkrycie to w dalszym rozwoju doprowadzi, podobnie, jak przy pierwszych doświadczeniach Galwaniego nikt nie przeczuwał nawet tak olbrzymiego rozwoju elektrotechniki, jaki dziś dokonywa cudów na polu wynalazków.

Z Krakowa piszą: Doświadczenia Röntgena nad fotografowaniem przedmiotów poza ciałami nieprzeźroczystymi będących, przedsięwzięł tutaj w instytucji chemicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Olszewski. W tym celu używał

on nie rurki Crookes'a, lecz przyrządu, używanego do badań spektralnych nad gazami, t. j. zwyczajnej rurki Plücker'a, która była przylutowana do pompy rtęciowej, w skutek czego dała się tak wypompować, że nie świeciła już, lecz okazywała fluorescencję pod wpływem prądu elektrycznego induktora. Płytkę fotograficzną, znajdującą się w zamkniętej kasetce, na której spoczywało jeszcze drewniane pudełko z ciężarkami mosiężnymi i platynowymi, została wsunięta w worek z grubego czarnego sukna, a cały ten pakunek został wystawiony na działanie promieni powyżej opisanego aparatu. Po długiej (blisko półgodzinnej) ekspozycji, wywołał profesor Olszewski na kliszy obraz, który choć słaby, rzeczywiście wystąpił. Nierównie lepiej udało się fotografia przycisku brązowego, w kształcie jaszczurki, również na wskroś drewnianej zasuwki kasety fotograficznej. Obraz wypadł zupełnie dobrze, tak, że widać każdy palec u nogi, rozczłonkowanie ogona i t. d.

Z Wiednia donoszą: Prof. Mosetig czynił tutaj praktyczne doświadczenia z nowymi promieniami Röntgena dla celów chirurgii, mianowicie przy zastosowaniu promieni do operacji. Prof. Mosetig odfotografował rękę człowieka, postrzeloną rewolwerem. Odbicie pokazało z największą dokładnością zranione miejsce w środkowej części małego palca. Inna znowu fotografia ujawniła główne miejsce nieprawidłowości w budowie nogi dziewczęcia. Dr. Mosetig wyraził przekonanie, że udoskonalenie tych doświadczeń może mieć doniosłe w przyszłości znaczenie.

— **Katastrofa w Polskiej Ostrawie.** P. Franciszek Bartonec, inspektor górniczy w Sierszy, ogłasza w *Czasie* smutne szczegóły pożaru w szybie wodnym „Hermegilda” kopalni węgla kamiennego, należącej do kolei Północnej, a położonym podziemiu z dwoma innymi szybami: „Wilhelm” i „Jakob.” Wspomnieć należy, iż przed laty przez eksplozję gazów wybuchł w tym szybie pożar, którego stłumienie lata ciężkiej pracy potrzebowało i wielkie koszty za sobą pociągnęło.

Około południa dnia 14 b. m. wybuchł w szybie wodnym „Hermegilda” pożar, przy którym w skutek zaduszenia szesnastu górników życie postradało.

Szyb wodny był co do wentylacji neutralny, to znaczy nie wciągał z góry świeżego powietrza, ani nie wyciągał powietrza kopalniane, z wyjątkiem słabego prądu, który służył dla wentylacji znajdującej się tuż przy szybie komory podziemnej, w której machina wodna ułożoną była. Prąd ten słaby dostawał się przez wzmiankowany szyb wodny na powierzchnię. W dniu nieszczęścia spostrzeżono, że z tymże prądem powietrza wydobywają się i gęste dymy z otworu szynowego. Zaraz miało się to smutne przekonanie, że w kopalni pożar wybuchł.

Natychmiast dano znać o wypadku naczelnikowi kopalni kolei północnej, radcy górnictwu Mayerowi, który wkrótce wraz ze starszym inżynierem Brzozowskim i inspektorem Fridem, akeyę ratunkową zarządził.

Stan rzeczy był taki, jak w swoim czasie przy katastrofie w Przybramie. Przedewszystkiem więc zamierzono, aby gazy pożarne jak najprędzej odprowadzić, a świeże powietrze do kopalni wprowadzić. W tym celu utworzono istniejący kanał, który po jednej stronie połączony był z kominem kotłowym, a z drugiej strony z tym szybem, przez co powstał silny przewiew powietrza, który umożliwił szybkie odciągnięcie gazów, wywiązujących się w skutek pożaru. Wprawdzie podniecono tym sposobem pożar, jednak niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego było już mniejsze.

Następnie zarządzono wyjazd zatrudnionych w kopalni 900 górników, którzy przez występujące gazy po części już byli w niebezpieczeństwie. Wyjazd ten uskutecznił w przeciągu jednej godziny, lecz niestety 30 górników wybrało drogę niewłaściwą do wyjazdu, z których 15 zginęło przez uduszenie w kopalni, jeden później życie zakończył, a 14 było zaczadzonych.

Dozorca maszyny podziemnej spostrzegłszy pożar, w obec coraz większych dymów i gazów, zmuszony był, ratując się, starowisko swe opuścić. Zapomniał jednak na nieszczęście zamknąć drzwi żelazne, odłączające komorę od całej kopalni.

W skutek tego poczęły rozszerzać się tym otworem gazy po chodnikach, położonych około szybu „Hermegilda.” Maszynista przypomniał sobie podczas ucieczki o niezamknięciu tychże drzwi, wprawdzie powrócił, chcąc błęd swój naprawić, lecz niestety zapóźno. Nagromadzone gazy nie pozwoliły mu przystąpić, a przez to 16 osób padło ofiarą.

Gdyby nie trafne zarządzenie odprowadzenia gazów, nieszczęście mogło być przybrać większe rozmiary, podobnie jak w Przybramie.

Przeżyłszy pożar dotąd nie jest zbadaną; przypuszczają, że można jej szukać w przerwie drutu elektrycznej linii, prowadzącej prąd do szybu.

Z nieszczęśliwych szesnastu, którzy życie stracili, dziewięciu było żonaty, z tych czterech bezdzietnych; po pięciu zostaje jedenaście sierót.

— **Niespodziany posag.** Oryginalny fakt zapisują dzienniki warszawskie. Oto w dniach ostatnich wyszła znaną córką ubogiej właścicielki magli, za celadnika tapieckiego. Panna tru-

dnąca się szyciem, posagu nie miała, a matka zdobyła się zaledwie na skromną wyprawę. Nazajutrz po ślubie zgłosił się znajomy ich żebrak Ignacy, staruszek, stałe siadający przed kościołem św. Aleksandra. Żebrak, pozdrowszy państwa młodych, oświadczył, iż ponieważ dawna panna Marya nigdy o nim nie zapomniała, na nawzajem przynosi jej skromny upominek, jako wiano i przy tych słowach wręczył pugilares, zawierający 5 tęczowych papierków. Zdumienie było ogólne — a poczciwy staruszek dodał, że po śmierci znajdzie się tam jeszcze coś więcej — tylko nie zapomnijcie o starym. Pomimo, że chciano Ignacego zatrzymać na stałe i dać mu opiekę, wymówił się, aby znowu usiąść pod kościołem.

— **Z wojny domowej.** Wstrząsające fakty okrucieństwa z czasów ostatniej wojny domowej w Brazylii, wychodzą obecnie na jaw. Przypiekanie żywego ciała, odrywanie hakami członków i zmuszanie następnie, aby nieszczęśliwe kaleki pod batami czołgały się po ziemi — nie należało do rzadkości ani w obozie federalistów, ani rządowców. Oto, co pisze nieszczęśliwy pułkownik Faundo Tavano o swoim aresztowaniu: „Mieszkałem z rodziną przy najludniejszej ulicy Porto-Allegres. O świcie obudziło mnie dobijanie się do drzwi. Otworzyłem okno i ujrzałem dwóch żołnierzy w towarzystwie oficera, który kazał mnie chwycić i związać. Zatrzasnąłem okno, a wówczas rozpoczęła się kanonada. Rodzina moja zerwała się z łóżek. Chwyciliśmy za broń z zamiarem bronięcia się, dopóki nie nadejdzie odsiecz z wojska rządowego, którego dowódca mieszkał o dwa kroki odemnie. Po kwadransie jeden z moich synów legł, śmiertelnie kulą w pierś raniony. Po jakimś czasie padł mój syn drugi. Żona moja była raniona, ja sam miałem dwie kule w boku. Wówczas, chcąc przynajmniej uratować życie żony, poddałem się”. Tyle pułkownik. Więźnia wtórano do więzienia, gdzie przetrzymano go całkowicie 2 lata. Wreszcie stawiono pułkownika przed sądem, który po długich rozprawach uznał go za... niewinnego. „Wyrok taki — dodaje pułkownik Faundo-Tavano w swoich pamiętnikach — dwóch moich synów nie wskrzesi”.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. *Pièce de résistance* obecnego sezonu pozostanie, zdaje się, „Halka”. Wczorajsze przedstawienie tej opery zaliczamy do najlepszych, jakie na naszej scenie się odbyły; złożyła się na to bardzo dobra obsada i większa staranność w wystawie, orkiestrze i chórach.

Na pierwszym planie oczywiście stała p. Dąbrowska. Artystka ta każdym występem utwierdza pochlebny sąd, jaki cała publiczność i krytyka o niej wypowiedziała. Mimo kilku usterek pamięciowych — spiewała i grała jak skończona artystka, bez przesady w szczegółach, z wytwornym smakiem i prawdziwym zrozumieniem.

I inne partie były wczoraj w bardzo dobrej obsadzie. P. Roland Jontka zalicza do najlepszych ról swoich, jak w ogóle dźwięk jego głosu, pewna rzewność i miękkość kwalifikuje go w wyższym stopniu do partji lirycznych, aniżeli bohaterkich.

Pp. Jeromin, Szymański i panna Bohusówna, słowem wszyscy byli przy głosie, tempa były ożywione, orkiestra a nawet chóry trzymały się bardzo dobrze. Dr.

Repertuar teatralny. Dziś, we środę po raz drugi „Szczęście w zakątku”, sztuka w 3 aktach Sudermana.

Jutro, we czwartek „Traviata”, wielka opera w 4 aktach Verdi'ego. Pierwszy występ Gemmy Bellincioni.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc styczeń i zawiera: I. Klejnoty koronne polskie, przez Alkara. — II. Pamiętniki pułkownika d'Aloy, rezydenta sasko-kurlandzkiego, (przyczynek do historii polskiej XVIII wieku), przez X. — III. Krzemieniec. Z dziejów oświaty w Polsce. (1805—1832), przez Michała Rollego. — IV. Zarys ustroju państwowo-społecznego Rusi w XI i XII wieku, przez Fr. Rawitę. — V. Protoplaści w duchu Moleschotta, Buechnera i Haacka, przez dr. Aleksandra Raciborskiego. — VI. Galicjana (1778 do 1812), przez Stanisława Schnür-Pepłowskiego. — VII. Kronika literacka.

„Athenaeum” o Polakach. Anatol Krzyżanowski, autor powieści „Pasierby”, a współpracownik paru pism paryskich, otrzymał w tych dniach od jednego z głoszących organów prasy londyńskiej, używającego wszechświatowej sławy, zamówienie na studjum sprawozdawczo-krytyczne o współczesnym rozwoju literatury polskiej. Po pracy tej, pójdą z kolei sylwetki kilku najwybitniejszych autorów polskich.

Sprawozdania tego rodzaju są ważnym krokiem naprzód w popularyzowaniu piśmiennictwa naszego za granicą. Z pism angielskich *Athenaeum* jedynie pomieszczało od czasu do

czasu nader krótkie i treściwe, lecz doskonale kreślone notatki krytyczne prof. Ad. Befeikowskiego.

Z literatów warszawskich pisuje po angielsku, jak dotąd, jeden tylko Anatol Krzyżanowski i on też pierwszy robi wyłom, na korzyść naszą w poważnej a wpływowej prasie Albionu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ministerstwo kolei żelaznych. Ogłoszony już w *Wiener Ztg.* statut organizacyjny kolei państwowych, ustanawia, że najwyższy, jednolity zarząd tych kolei należy oddać do Ministerstwa kolei żelaznych. Dla spełnienia lokalnego zarządu kolei państwowych, ma sobie Ministerstwo bezpośrednio poddane dwie władze: c. k. dyrekcje kolei państwowych i c. k. kierownictwo budowy kolejowych. Miejscowości, w których dyrekcje kolei państwowych mają być urządzone, oraz ich okręgi, ustanawia Ministerstwo kolei za każdorazowym zezwoleniem Najj. Pana. C. k. dyrekcjom kolejowym poddane są najniższe władze kolejowe, t. j. władze zajmujące się wykonywaniem lokalnego ruchu na kolejach, jak sekcye dla konserwacji linii kolejowych (*Bahnerhaltungs-Sectionen*), jak urzęda stacyjne (*Bahnstationsämter*), a na ważniejszych stacjach „urzęda ruchu“ (*Bahnverkehrsämter*) i t. d. — Ministerstwo kolei dzielić się będzie na sekcye a sekcye na departamenty. Organami pomocniczymi Ministerstwa są: gen. inspekcja austr. kolei (nie tylko państwowych) i urząd centralny dla dysponowania wagonami kolei państwowych. Nadto zostaje utrzymana nadal rada kolejowa (*Staatseisenbahnrat*). Zakres działania dyrekcji kolejowych (już nie: „dyrekcji ruchu na kolejach państwowych“) został rozszerzony. — Językiem urzędowym administracji kolei państw. jest język niemiecki; w tym języku ma w szczególności odbywać się cała wewnętrzna służba, mają porozumiewać się organa administracji kolejowej między sobą oraz z władzami wojskowymi i cywilnymi. W Galicji jednak mają władze kolejowe porozumiewać się z władzami cywilnymi tak rządowymi (z wyjątkiem władz pocztowych) jak i autonomicznymi nadal w języku polskim. — Na piśmie i prośby wnoszone do dyrekcji kolejowych w którym z języków krajowych, mają dyrekcje kolejowe danego kraju odpowiadać w tym samym języku. Ogłoszenia publiczne mają być wydawane w języku niemieckim i danym języku krajowym. Porozumiewanie się z publicznością odbywać się ma w języku krajowym lub niemieckim, stosownie do tego w jakim języku uczynione było zapytanie lub oświadczenie, które dało powód do wymiany zdań. Termin wejścia tej organizacji w życie, będzie osobno oznaczony.

Według dzienników wiedeńskich P. Minister gen. Guttenberg objął urządowanie dzisiaj. Sprawy personalu nowego Ministerstwa jeszcze nie są stanowczo załatwione. W nowym Ministerstwie staną na czele oddziału prezydyjnego radca Dworu Buschmann, dotychczasowy referent spraw personalnych w generalnej Dyrekcji kolei państwowych. Szef sekcji dr. Wittek kierować będzie sekcją dla kolei prywatnych. Do tej sekcji należą także sekcja Wrba. Na czele administracyjnego oddziału kolei państwowych pozostaje radca Dworu Zehetner, oddziałem komercyjnym kierować będzie nadal radca Dworu Lihartzik. Kierownictwo sekcji dla budowy obejmie prawdopodobnie radca Dworu Pichler. Liczba dyrekcji kolejowych zostanie niezmienną.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w poniedziałek na ogólnych audyencyach między innymi: Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego, komendanta korpusu w Krakowie generała-porucznika br. Alboriego, P. Ministra kolei żelaznych gen. Guttenberga, hr. Franciszka Thuna, hr. Karola Lanckorońskiego, radcę legacyjnego hr. Koziebrodzkiego.

W niedzielę przyjął Najj. Pan P. Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badeniego na całogodzinnej audyencji.

Zaprzysiężenie nowomianowanych PP. Ministrów dr. Rittnera i gen. Guttenberga przez Najj. Pana, odbędzie się jutro we czwartek, dnia 23 b. m.

Najj. Pan przyjął wczoraj na audyencji Najd. Arcyksięcia Ferdynanda Karola, który towarzyszy Najd. Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi i Jego Małżonce Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresie oraz Córkom Najd. Arcyksiężniczkom Maryi Anuncyacie i Elżbiecie w podróży do Assuan, a następnie do Palestyny. Cała podróż, którą rozpoczęto wczoraj wieczorem, trwać ma około trzech miesięcy.

Komitet redakcyjny nieustającej komisji prawniczej Izby posłów Rady państwa, rozpoczął w niedzielę obrady. Na porządku dziennym znajduje się ustawa o postępowaniu egzekutywnem, oraz projekt ustawy o wewnętrznym urządzeniu sądów. Według *Narodnich Listów* pełna komisja prawnicza rozpocznie niezwłocznie po ukończeniu prac komitetu redakcyjnego swoje obrady i będzie odbywała posiedzenia aż do zebrania się Rady państwa.

Polit. Corresp. i *Fremdenblatt* piszą: *Budapesti Hirnap* ogłasza zestawienie dat o stopniowym pomnożeniu wojsk w Galicji w ubiegłym dziesięcioleciu. Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, iż wnioski tego dziennika o celu tych zarządzeń, nie odpowiadają rzeczywistości.

Z berlińskich kół parlamentarnych donoszą, że rząd niemiecki jeszcze na tej sesji parlamentu wnieśli projekt powiększenia marynarki wojennej. Co do potrzeby i użyteczności tego kroku podobno nawet w łonie rządu zdania są podzielone, przeważa jednak usposobienie temu przychylnie. Natomiast większość posłów nie zachwyca się tym projektem i oświadcza się przeciw niemu.

Silne wrażenie wywołało aresztowanie starszego ogniomistrza fabryki wojskowej naboju w Sieburgu. Jest on podejrzany o sprzeczanie rysunków i planów wojskowych sekretnej natury, a w tej liczbie modeli dział. Kilku wojskowych i cywilnych ma być skompromitowanych.

W świetle ogłoszonego właśnie memoriału rosyjskiego ministra skarbu, budżet rosyjski na rok bieżący przedstawia obraz świetny, zwyczajnie bowiem dochody przewyższają zwyczajne wydatki o kilka milionów rubli. W dziale wydatków znajdujemy znaczny przedewszystkiem wzrost na cele wojskowe: preeliminowano tu ogółem 346 milionów rubli, tedy o 26 milionów więcej niż w roku ubiegłym. Na cele umysłowe, cywilizacyjne i ekonomiczne przeznaczono dawnym zwyczajem sumy bardzo skromne.

Z Sofii donoszą, że ks. Ferdynand powróci z zagranicy około 27 b. m., poczem w najbliższym czasie odbędzie się ceremonia przechrzczenia ks. Borysa na prawosławie.

Sledztwo w sprawie zamordowania Stambułowa jest prawie na ukończeniu. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w połowie lutego.

Ambasada turecka w Berlinie zawiadamia, że w Małej Azji od kilku tygodni spokój i porządek nie były zakłócone. Do *Köl. Ztg.* tymczasem donoszą z Erzerum, iż tam każdej chwili można oczekiwać wybuchu nowych zaburzeń.

Wielkie niezadowolenie w sferach konserwatywnych i uniarkowanychwe Francji wywołało nagle odwołanie francuskiego ambasadora z Watykanu Lefebvre'a de Béhaine. Uważają to za początek konfliktu z kuryą papieską. Dyplomacya francuska dążyła do wywarcia silnego wpływu na przyszłe konklawe, a osobistość Béhaine'a była tego wpływu rękojmią. Fakt i powody odwołania nie są jeszcze wyjaśnione. *Journal des Débats* pisze, że odwołanie ambasadora jest wobec sędziwego wieku Ojca św. i wobec możliwości nowego *conclave* „więcej niż nierozsądkiem, bo głupstwem“. Radykalne dzienniki oparowały z urzędu radość. Twierdzą one, że odwołanie jest początkiem zatargu między rzeszospolną a Kuryą, winszując gabinetowi energii i sławią go, iż spełnił swój obowiązek wobec „czarnej konspiracji“. — Według *Journal*, Lefebvre'owi uczyniono zarzut, że zbyt chętnie skłaniał się do uwag Papieża o zapowiadzianym projekcie ustawy o stowarzyszeniach, mającej poprzedzić rozdział Kościoła i państwa we Francji, jakoteż, że w tej sprawie przesłał sprawozdanie do Paryża. Uczynić zaś tego, zdaniem gabinetu, nie był powinien, gdyż „kwestya jest tylko wewnętrznopaiństwowa“ — aez wymierzona jest przeciw podstawom organizacji Kościoła we Francji. Jako zastępcę Lefebvre'a wymienia *Gaulois* b. ministra spraw zagranicznych Hanotaux *Figaro* zaś Nisarda. W najbliższych dniach należy oczekiwać bliższych szczegółów, gdyż przy interpelacji Delonela o polityce zagranicznej złoży zapewne rząd wyjaśniającą deklarację. *Figaro* twierdzą, że ambasador będzie Nisard, dowcipnie nadmieniamy, że jest on „bardzo głuchy, a ponieważ w Watykanie pociechu mówią, więc i tak nie wiele usłyszy“.

Na przedwczorajszym posiedzeniu senatu zajął Loubet fotel prezydyjny i wygłosił mowę, w której wzywa senat, aby z największą przeczornością badał projektowane reformy skarbowe i aby nie zapominał o swej tak użytecznej roli czynnika miarkującego zbytnie zapędy.

Turrel zapowiedział, iż interpelować będzie ministra spraw zagranicznych Berthelota w sprawie traktowania wina francuskiego przez władze austro-węgierskie.

Wczoraj w Tours zmarł arcybiskup tamtejszy, kardynał Meignan. Służący, wszedłszy rano do sypialni, zastał go martwym w łóżku.

Równocześnie z marszałkiem Martinezem Camposem ustąpił dotychczasowy hiszpański minister spraw zewnętrznych, książę Tetuan, a stanowisko to objął Elduayen. W politycznych kołach sądzą, że położenie na Kubie polepszy się w skutek dymisy Camposa. Wojskowe dzienniki hiszpańskie zarzucają Camposowi, że rozprószył wojsko, aby bronić ziemskiej posiadłości i że mało okazał energii w obec powstańców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 stycznia. Wczoraj odbył się bal urządzony na fundusz córek urzędników państwowych; obecni byli wszyscy PP. Ministrowie. O godzinie 9 wieczorem przybył Najj. Pan na salę prowadząc Małżonkę J.E. P. Prezydenta Ministrów Maryę hr. Badeniową, powitany gromkimi okrzykami gości balowych.

Szef sekcyjny br. Wittek zaprowadził Najj. Pana na przygotowaną estradę, gdzie złożył Monarsze najgłębsze wiernopoddane podziękowanie za Najwyższe odwiedziny. Według opowiadania miał Najj. Pan na przemowę br. Witteka odpowiedzieć: Cieszy mnie bardzo, że mogę być obecnym na tym balu i w ten sposób okazać stanowi urzędniczemu Moją przychylność. Jestem przekonany, że urzędnicy nie tylko swoją gorliwością i wiernością w służbie, ale także swoim politycznym zachowaniem w każdym względzie zawsze godnymi się okaza.

Na balu obecni byli także Najd. Arcyksiężna Ludwik Wiktor i Rainer. W czasie zabawy polecił Najj. Pan przedstawić Sobie patronessy balu i członków komitetu balowego, poczem wyraził w obec J.E. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego życzenie poznania córek PP. Ministrów br. Gautscha i Guttenberga. Życzeniu temu stało się natychmiast zadość. Następnie rozmawiał Najj. Pan z J.E. Prezydentem Ministrów hr. Badenim, z PP. Ministrami br. Gautschem, Guttenbergiem, hr. Gleispachem tudzież z hr. Kielmanseggiem i innymi osobistościami, poczem o godzinie 10 wśród ponownych pełnych zapału okrzyków opuścił salę balową.

Wiedeń, 22 stycznia. Najd. Arcyksiężę Karol Ludwik z Małżonką i Córkami, Najd. Arcyksiężniczkami Maryą Anuncyją i Elżbietą, tudzież z Synem Najd. Arcyksięciem Ferdynandem Karolem udał się wczoraj w podróż na Wschód.

Wiedeń, 22 stycznia. Na podstawie Najw. rozporządzenia cesarskiego z dnia 11 stycznia 1896 wszystkie zaopatrzenia wypłacane na rachunek etatu pensyjnego pod tyt. „Płace urzędników w stanie spoczynku, pensye“ i t. d. będą odtąd płynne z dniem pierwszego każdego miesiąca, podczas gdy dzień drugi miesiąca pozostaje nadal dniem wypłaty. Wspomniane pensye urzędników w stanie spoczynku i zaopatrzenia będą w przyszłości także w tych wypadkach, w których prawo podniesienia ich w dniu pierwszym miesiąca wygasło — wypłacane przez cały miesiąc, wyjąwszy, jeżeli w dekreście polecającym wypłatę oznaczony jest stały termin podniesienia pensyi. W myśl tego, poświadczenia życia pensyonistów, wystawiane przez urząd parafialny w dniu pierwszego miesiąca, odpowiadają zupełnie przepisom. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1896.

Wiedeń, 22 stycznia. Wczoraj wieczorem odbyło się u ambasadora rosyjskiego hr. Kapnista i jego małżonki świetne przyjęcie, na które przybyli przedstawiciele najwyższych sfer wiedeńskiego towarzystwa. Honory czynili: książę Karol Clary i jego małżonka.

Wiedeń, 22 stycznia. Na giełdzie tu-tejszej rozszedła się pogłoska o śmierci ks. Bismarcka. Według zasiągniętej z Friedrichsrüh informacji, wiadomość ta jest bezzasadną.

Wiedeń, 22 stycznia. Handel zewnętrzny Monarchii w miesiącu grudniu 1895 przedstawia się w następujących cyfrach: przywóz wartości 63,000,000 zł., o 900,000 zł. mniej aniżeli w roku poprzednim; wywóz 60,000,000 zł., o 6,300,000 zł. mniej aniżeli w roku poprzednim. W ogóle w r. 1895 wynosił przywóz 727,400,000 zł., o 27,300,005 zł. więcej aniżeli w r. 1894; wywóz 742,500,000 zł., o 52,400,000 zł. mniej aniżeli w r. 1894. Aktywa bilansu handlowego wynoszą 15,100,000 zł., podczas gdy w roku 1894 wynosiły 94,800,000.

Wiedeń, 22 stycznia. Wczoraj wieczorem odbyło się u ambasadora rosyjskiego hr. Kapnista i jego małżonki świetne przyjęcie, na które przybyli przedstawiciele najwyższych sfer wiedeńskiego towarzystwa. Honory czynili: książę Karol Clary i jego małżonka.

Wiedeń, 22 stycznia. Na giełdzie tu-tejszej rozszedła się pogłoska o śmierci ks. Bismarcka. Według zasiągniętej z Friedrichsrüh informacji, wiadomość ta jest bezzasadną.

Wiedeń, 22 stycznia. Handel zewnętrzny Monarchii w miesiącu grudniu 1895 przedstawia się w następujących cyfrach: przywóz wartości 63,000,000 zł., o 900,000 zł. mniej aniżeli w roku poprzednim; wywóz 60,000,000 zł., o 6,300,000 zł. mniej aniżeli w roku poprzednim. W ogóle w r. 1895 wynosił przywóz 727,400,000 zł., o 27,300,005 zł. więcej aniżeli w r. 1894; wywóz 742,500,000 zł., o 52,400,000 zł. mniej aniżeli w r. 1894. Aktywa bilansu handlowego wynoszą 15,100,000 zł., podczas gdy w roku 1894 wynosiły 94,800,000.

Dochody za transport na kolejach państwowych i na kolejach prywatnych, pod zarządem Państwa zostających, wynosiły w grudniu 1895 kwotę 7,102,495 zł., o 71,030 zł. mniej aniżeli w roku poprzednim. Ogólny dochód w roku 1895 wynosi 93,771,948 zł., o 2,291,691 zł. więcej aniżeli w r. 1894.

Berno, 22 stycznia. W toku rozprawy nad dotacją krajowych szkół średnich przemawiało kilku czeskich mówców za pomno-

żeniem liczby czeskich szkół średnich. Sprawozdawca Brandhuber oświadczył, że większa część morawskich miast jest niemiecką, i że słowiańskie dzieci uczęszczają chętnie do szkół niemieckich.

Pos. Zaczek wywodzi, że oświadczenia Brandhubera są wyszydzeniem Czechów i oświadcza, że czeskie dzieci dla tego chodzą do szkół niemieckich, ponieważ jest za mało szkół czeskich. Mowca twierdzi, że na Morawach bywają dzieci dla szkół niemieckich po prostu kupowane. (*Zywe oklaski z prawicy*).

Spraw. Brandhuber oświadcza, że nie miał bynajmniej zamiaru szydzić z narodowości czeskiej. Twierdzenie poprzedniego mowcy o kupowaniu dzieci wyrwało mu się zapewne w rozdrażnieniu; gdyby tak było, mógłby z całą słusznością zażądać opieki prawa. (*Oklaski z lewicy*).

Praga, 22 stycznia. W Sejmie czeskim, w toku rozpraw nad wnioskiem hr. Schönborna o zaprowadzenie obowiązkowej nauki obu języków krajowych w szkołach średnich, oświadczył poseł Engel, że przymus nie jest środkiem właściwym do rozbudzenia miłości dla drugiego języka krajowego. Mowca nie powątpiewa o dobrych intencjach wnioskodawcy, sądzi jednak, że chwila obecna do postawienia tego wniosku nie jest stosowną. Stronictwo mowcy oświadcza się przeciw odesłaniu wniosku do komisji.

Pos. Baxa zaprzecza posłom wielkiej własności prawa pośredniczenia między obiema narodowościami i stawiania tego rodzaju wniosków, jak hr. Schönborn.

Wnioskodawca hr. Schönborn wobec wywodów p. Baxy oświadcza, że wielka własność nie da się ograniczyć w prawie stawiania wniosków i mimo wszelkich twierdzeń Baxy spełni swoją powinność. Wielka własność stoi wiernie nie tylko przy swojej ściślejszej ojczyźnie ale także przy całym Państwie.

Praga, 22 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu czeskiego wnieśli p. Pacak i tow. projekt ustawy w przedmiocie uregulowania stosunków językowych w państwowych, gminnych i powiatowych władzach, również jak w Wydziale krajowym i szkołach. Projekt ustawy postanawia, że wszelkie podania mają być we wszystkich instancjach załatwione w tym języku, w jakim wniesione zostały. Każdy państwowy i krajowy urzędnik w Czechach winien przeto władać oboma językami krajowymi. Projekt ustanawia również pięcioletnie prowizoryum; w tym czasie wszyscy urzędnicy mają sobie przyswoić oba języki krajowe.

Sofia, 22 stycznia. Sobranie, zebrawszy się po feryach na nowo, rozpoczęło drugie czytanie ustawy karnej. Wielu deputowanych nie przybyło z powodu niepogody. Wczoraj nie przybył do Sofii ani jeden pociąg kolejowy.

Madryt, 22 stycznia. Dowódcą jednego z oddziałów powstańczych na Kubie, Maceo, starał się zbliżyć do stolicy prowincyi Pinar del Rio. Wojska hiszpańskie udaremniły jednak jego zamysły i odrzuciły główny korpus oddziału Maceo, przyczem powstańcy stracili 30 żołnierzy w poległych a 300 w rannych. Podobnie musieli powstańcy uchodzić pod Gaileon, przyczem stracili 10 żołnierzy.

Londyn, 22 stycznia. Na bankiecie oświadczył Gosenh, iż utworzenie floty ruchomej nie może być uważane za groźbę przeciw któremu bądź państwu.

Sidney, 22 stycznia. W południowej części Nowej Walii panują ogromne upały, 35 osób zmarło od porażenia słonecznego.

Konstantynopol, 22 stycznia. Dotychczasowy ambasador na Dworze wiedeńskim Ghalib bey wyjechał do Wiednia w celu wręczenia listów odwołujących go z ambasady.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 stycznia 1896 r. godz. 2 minut. — Alpejskie Towarzystwo górnicze 85-40, Węgierskie akcje kredytowe 414-50, Akcje anglo-austriackie 167—, Akcje banku Union 293-50, Akcje kolei południowej 99-75, Losy tureckie 59-10, Akcje kolei państwowej 353—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-15, Akcje tytoniowe 188—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96-90, Akcje kolei Elbetal 276-25, Akcje banku dla krajów koronnych 240-50, 4-procentowa węgierska renta złota 122-60, Akcje banku związkowego 142—, Rubel papierowy 1-29-25, Węgierska renta papierowa 99-10, Kredytowe ziemskie 461—, Kredyty 361-25, Rimamurania 249—, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało- i półrocznych za miesiąc styczeń.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.

(czas środkowo-europejski).

Table with columns: Do Lwowa przychodzą, Pociągi (pospieszne, osobowe), Ze Lwowa odchodzą, Pociągi (pospieszne, osobowe). Rows list various train routes and schedules.

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6-00 wieczór do godz. 5-59 min. rano.

jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby dr. Eugeniusz Kozierowski

Kancelaryja adwokatów Dr. Dr. Aleksandra i Zygmunta Lisiewiczów

Przyjechali do Lwowa dnia 21 stycznia 1896. Hotel Imperial. PP. M. hr. Rey z Przecławia, S. hr. Rey z Psar, J. hr. Baworowski z Ostrowa, M. hr. Irsay z Lipnik, A. hr. Mniszek z Sądowej Wiszni, S. Sekowski z Wojsławia, F. br. Romaszkan z Stanisławowa, M. Popiel z Wasylkowiec, W. Gniewosz z Potoka Złotego, M. Starowiejska z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu.

— Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Table listing prices for various goods and services.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. stycznia 1896

Table listing financial data and exchange rates for various bonds and currencies.

Table listing exchange rates for various banks and locations, including Północna kolej, Kol. Kar. Ludw., etc.

Table listing exchange rates for gold and silver, including Kol. gal. Lwów-Czern-Jas, Weg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr., etc.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 5875 (414 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Winnikach w sprawie egzekucyjnej Dawida Sofera przeciw Majerowi Adlerowi o 500 zł. wa. z pn. po straceniu 400 zł. aw. ogłasza, że w dniach 18 lutego 1896 i 17 marca 1896

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jakima Tracza. C. k. Sąd powiatowy Winniki, 14 października 1895. L. 7919 (421 3-3) C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zniesienia współwłasności majątności tabularnej „młyn Sterkosiecki” Adolfa Hendricha, masy spadkowej Rafaeli Pakuszowskiej i Ludwika Pakuszowskiego

L. 15738 (382 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności Macieja Nawratila w kwocie 86 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 5 marca 1896 i dnia 26 marca 1896

L. 25528 (415 3-3) C. k. Sąd powiatowy miej. del. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej kasy zaliczkowej sumy 200 zł. wa. z pn. licytację realności Antoniego Kohmana własnej, wyk. hip. 197 gm. Kleparów objętej na dzień 5 marca 1896 o gd. 10 rano w biurze III.

L. 2117 (413 3-3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcja ruchu kolei państwowych w Stanisławowie zamierza w drodze publicznej oferty, oddać wykonanie następujących budowli:

1. parterowego budynku dla pompy parowej, składu węgla i mieszkania dla dozorczy, wraz z kanałem i studnią przy moście kolejowym nad Sołotwińską Bystrzycą pod Stanisławowem,

2. piętrowego budynku dla stacji wodnej o czterech zbiornikach w stacji Stanisławów.

Koszta wspomnianych budowli z robotą ziemną obliczone są na kwotę 22200 zł. austr. wal.

Blizsze warunki dotyczące wnoszenia oferty jakoteż plany, opis budowy i t. p. można przejrzeć w biurze inspektoratu konserwacji kolei przy c. k. Dyrekcji ruchu w Stanisławowie.

Oferty należy opiewać zaopatrzone napisem: „Oferta na budowę stacji wodnej“ z dołączeniem potwierdzeniem złożonego do kasy c. k. Dyrekcji ruchu w Stanisławowie wadium w wysokości 1100 zł. a. w. należy wnieść najpóźniej do dnia 15 lutego 1896 do godz. 11 przed południem (czas miejscowy) do protokołu podawczego podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu.

Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o 3 południu.

Stanisławów, dnia 15 stycznia 1896.

C. k. Dyrekcja ruchu kolei państwowych.

L. 6671 (424 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Nowemsiolu odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1896 nawet poniżej takiej licytacja realności pod l. kons. 23 w Hnilczkach według wyk. hip. 145, 146, 429 gminy katastralnej Hnilczki Romana Steciuka własnej, na rzecz Isaaka Seidenwerg pto 160 zł.

Cena wywołania 1940 zł.

Wadium 200 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanego wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Kossera z Zbaraża.

Nowesioło 28 października 1895.

L. 9788 (452 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tlustem podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w resztującej kwocie 469 zł. 83 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 11 lutego 1896 i 13 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod wyk. hip. l. 7 gminy Anielówka objętej dłużnika Piotra Byczkowskiego własnej.

Cena wywołania 1385 zł.

Wadium 138 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tluste, 15 grudnia 1895.

L. 19357 (433 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi rozpisana została w celu ściągnięcia kwoty 44 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Semena Hrybowicza, względnie tegoż masy spadkowej w Kołomyi pod nr. 2057/4, położonej, wyk. hip. l. 138/III objętej w dwóch na 13 lutego i 19 marca 1896, każdym razem na godzinę 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 100 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 10 zł. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Haczewskiego został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 2 stycznia 1896.

L. 21850 (441 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 138 zł. 32 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons 63 w Czurywie położonej, wedle wyk. hip. l. 70 i 2/4 części 72 gminy Czurywa masy spadkowej Hanki Krzywej ur. Krzywuckiej własnej w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji na dniu 13 lutego 1896 i na dniu 13 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym za cenę wywołania 158 zł.

90 ct. lub wyżej teje, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Poreczne 10 pre. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hip. adw. dr. Billet w Złoczowie.

Złoczów, 26 listopada 1896.

L. 20346 (434 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Samuela Horowitz dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 650 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Simona Rosenhecka wyk. hip. l. 460, 469 i 869 ks. gr. dla V dz. m. Kołomyi objętych w dwóch na dzień 25 lutego i 24 marca 1896 każdym razem na godzinę 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej a to realn. lwh. 460/V w kwocie 5370 zł. 45 ct. realn. lwh. 469/V w kw. 2476 zł. 49 ct. zaś realność lwh. 869/V w kwocie 371 zł. 25 ct. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 537 zł., 247 zł. lub 37 zł. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Dudykiewicza został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 14 grudnia 1895.

L. 20547 (440 2-3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Piotra Dobry w kwocie 15 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 19 lutego 1896 i dnia 18 marca 1896 zawsze o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 10 gminy katastralnej Biała objętej masy spadkowej śp. Jana Baworowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 570 zł. wa.

Wadium 57 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 27 października 1895.

L. 11771 (480 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności dr. Antoniego Surowieckiego w kwocie 10 zł. a. w. odbędzie się do w tutejszym sądzie w dniach 26 lutego i 27 marca 1896 każdym razem o 10 rano publiczna licytacja realności 12/15 części połowy realności wyk. hip. l. 135 i 227 ks. gr. gm. Dzików objętej nielet. Franciszka Felicyi i Stanisława Bukowskich własnej.

Cena wywołania 540 zł.

Wadium 54 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 20 stycznia 1896.

L. 13525 (478 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Firmy S. Taussig w kwocie 59 zł. 43 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 25 lutego i 27 marca 1896 każdym razem o 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 343 ks. gr. gm. Baranów objętej Ruczi Kleinblatt własnej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadium 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 20 stycznia 1895.

L. 5089 (479 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Grossa w kwocie 34 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 26 lutego i 27 marca 1896 każdym razem o 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 340 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej Józefa i Maryanny Gilów własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadium 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 20 stycznia 1896.

L. 16824 (473 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 12 marca 1896 nawet poniżej takiej licytacja 27/40 części realności l. 209 według wyk. hip. l. 167 ks. gr. gm. Brzozów, Walentego Kruczka własnej na rzecz Amschona Schertza pto 65 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 195 zł. 75 ct.

Wadium 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Brzozów, 15 grudnia 1895.

L. 6903 (477 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Julianny Wiedziogrochowej pko Reginie zam. Ryłkowej o 36 zł. 41 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja

a] 18/72 części posiadłości lwh. 117, b] 18/72 z 2/8 części posiadłości lwh. 698, c] 18/72 z 2/8 części posiadłości lwh. 717, d] 18/72 z 3/48 części posiadłości lwh. 725, e] 18/72 z 3/6 części posiadłości lwh. 726, f] 18/72 z 6/12 części posiadłości lwh. 1043 g] 18/72 z 150/1920 części posiadłości lwh. 1191, h] 18/72 z 1/4 części posiadłości lwh. 1204, i] 18/72 z 30/192 części posiadłości lwh. 1231 ks. gr. dla gm. kat. Rajca Cz. I. objętych, dłużniczki Reginy zam. Ryłkowej własnej na dzień 14 lutego i na dzień 17 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa co do realności ad a] kwota 77 zł. 41 ct., co do realności ad b] kwota 3 zł. 67 ct., co do realności ad c] kwota 1 zł. 12 ct., co do realności ad d] kwota 1 zł. 10 ct., co do realności ad e] kwota 5 zł. 9 ct., co do realności ad f] kwota 3 zł. 30 ct., co do realności ad g] kwota 50 zł. 10 ct., co do realności ad h] kwota 4 zł. 11 ct., co do realności ad i] kwota 20 zł. 55 ct.

Wadium 10 procent ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. adwokat dr. Grabowski z Milówki.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 30 listopada 1895.

L. 19248 (469 1-3)

Podaje się do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy wekslowej 105 zł. aw. z pn. przez Zakład kredytowy komercyjny w Kołomyi wywalcz nej, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kołomyi położonej, wyk. hip. l. 1412 ks. gr. dla II dz. m. Kołomyi objętej, na 631 zł. 20 ct. oszacowanej dłużniczki Estery z Fincków Uhrmann własnej w jednym terminie a to dnia 20 lutego 1896 o godz. 10 rano w b. 6, na którym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Wadium wynosi 63 zł. 12 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Allerhanda w Kołomyi

Blizsze warunki i akt oszacowania w registraturze.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1895.

L. 16968 (146 1-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Staromieście położonej, whl. 480 teje gm. Walentego Brydaka własnej na pokrycie wierzytelności Tow. zał. kred. w Rzeszowie w kwocie 137 zł. 65 ct. w dniach 5 marca 1896 i 9 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 455 zł.

Wadium 45 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 3 grudnia 1895.

L. 14109 (145 1-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym m. dlę odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Michała Pasterza lwh. 10 gminy Staromieście ad Rzeszów na pokrycie wierzytelności Kasy oszczędności miasta Rzeszowa, w dniach 5 marca 1896 i 9 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 1067 zł. 96 ct.

Wadium 106 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 27 listopada 1895.

L. 14237 (193 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 kwietnia 1896 nawet niżej takiej licytacja realności według wyk. hip. 557 Wierzbowice, Pawła Ostruka Oleksy własnej na rzecz Judy Bleiweisa pto 9 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 110 zł.

Wadium 11 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych; ustanowiono

kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 25 sierpnia 1895.

L. 14528 (328 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 kwietnia 1896 nawet niżej takiej licytacja realności według wyk. hip. 755 ks. gr. gm. Kosmacz, Nastuni Rybeżuk córki Dmytra Kusznirezuka własnej na rzecz Majera Magoda pto 77 zł. 34 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadium 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 8 września 1895.

Konkurs.

L. 51 (412 3-3)

Celem obsadzenia posady kasyera tudzież posady kontrolora przy kasie miejskiej w Haliczu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Tak z posadą kasyera jak i z posadą kontrolora połączone są płace po 420 zł. wa. rocznie.

Wymaga się uzdolnienia fachowego, które świadectwami udowodnione być ma, tudzież wykazania wieku metryką urodzenia.

Emerytowani urzędnicy podatkowi albo rachunkowi mogą wymagane uzdolnienie udowodnić dokumentem emerytalnym.

Dalej wymaga się złożenia kaucyi służbowych w wysokości powyższych rocznych plac.

Podania o pomienione posady wniesione być mają do Zarządu m. Halicza w przeciągu czterech tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia tego konkursu w „Gazecie Lwowskiej“.

Od Zarządu miasta.

Halicz, 15 stycznia 1896.

L. 1016 (454 2-3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej lwowskiej ogłasza niniejszem konkurs na posadę trzeciego konduktora dróg gminnych z placą 25 zł. miesięcznie. Posada ta ma być nadana prowizorycznie od 1 kwietnia 1896. Podania wnosić należy do biura Wydziału Rady powiatowej we Lwowie, ul. Pańska 21, do końca lutego b. r. Wymaga się od kompetentów podania przebiegu dotychczasowych zajęć i stanu wykształcenia, a głównie dowodu praktycznego obznajomienia z robotami przy budowie dróg.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Lwów, dnia 17 stycznia 1896.

Abrahamowicz,

prezes Rady powiatowej.

L. 3387 (394 3-3)

Konkurs

Na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych w Lipniku obok Białej, w Tyśmienianach w powiecie Stanisławowskim i w Dorze w powiecie Nadwórniańskim za kontraktem służbowym i kaucją po 200 zł

Pobory dla Lipnika:

placa 150 zł.

ryczałt kancelaryjny 40 zł.

i wynagrodzenie 120 zł. za codziennego posłańca pieszego do Białej i napowrót;

dla Tyśmienian:

placa 120 zł.

ryczałt kancelaryjny 24 zł. i

wynagrodzenie 180 zł. za posłańca pieszego cztery razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże;

dla Dory:

placa 150 zł.

ryczałt kancelaryjny 40 zł.

i wynagrodzenie 180 zł. na posłańca do tamtejszego dworca kolei żelaznej cztery razy dziennie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 lutego br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13 stycznia 1896.

L. 238 (411)

K O N K U R S.

Odnosnie do konkursu w nr. 15 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obdarzenia posady prokuratora państwa w Samborze z poborami VII klasy rangi, oraz posady zastępcy ek. nad prokuratora państwa we Lwowie i zastępcy prokuratora państwa w Złoczowie, ewentualnie przy innej prokuratury państwa i we wschodniej Galicyi z poborami VIII klasy rangi z dniem 7 lutego 1896 upływa.

Z e. k. Nadprokuratury Państwa.
Lwów, 17 stycznia 1896.

L. 2 (453)

Rada zawiadowcza fundacji śp. dr. Antoniego Lachowicza ogłasza niniejszem konkurs na stypendya z tej fundacji.

O stypendya te, których kwotę oznaczy rada zawiadowcza w sumie 300—500 zł. dla uczniów i uczennic szkół publicznych, a 100 do 120 zł. dla kształcących się w rzemiośle, ewentualnie zaś w niższej sumie, jeżeliby się większa liczba uprawnionych zgłosiła, mogą się ubiegać tylko prawni potomkowie braci śp. fundatora Stanisława Franciszka 2 im., Sabina, Władysława i Zdzisława Lachowiczów w prostej męskiej linii, noszący nazwisko Lachowiczów, tudzież dzieci urodzone z zamężnych córek wymienionych powyżej 4ch braci śp. fundatora, z wyłączeniem dalszego tyehże córek potomstwa.

Wyznanie religijne i płeć nie stanowią różnicy.

Oprócz dowodu pochodzenia, uprawniającego w myśl powyższych wskazówek do korzystania z fundacji, winna każda ubiegająca się o stypendyum osoba wykazać nadto, że kształciła się w obrębie królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, uczęszczając do jakichkolwiek szkół publicznych, czy też pracując praktycznie w jakim rzemiośle i że rodzice nie są dość zamożni, by łożyć na jej utrzymanie i kształcenie się.

Osoby które w ubiegłym roku szkolnym korzystały z niniejszych stypendyów i pragną otrzymać je także na bieżący rok szkolny, winny tylko wykazać, że w ubiegłym roku szkolnym prowadziły się moralnie i zrobiły w naukach dobre postępy.

Stypendya będą przyznane tylko na bieżący rok szkolny, obdarzonym wolno jednak kompetować w swoim czasie także o nadanie stypendyów w następnych latach.

Podania należy wnieść bezpośrednio do Rady zawiadowczej fundacji śp. dr. Antoniego Lachowicza na ręce Prezydium Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 lutego 1896 i załączyć do nich metryki chrztu udowadniające wymagane pochodzenie, świadectwo ubóstwa, świadectwo z ubiegłego roku szkolnego (jeżeli osoba ubiegająca się o stypendyum już do szkół uczęszczała), tudzież dowód, iż osoba ubiegająca się o stypendyum uczęszcza w bieżącym roku szkolnym do szkoły publicznej, albo też praktycznie pracuje w jakim rzemiośle.

Zarazem wzywa się wszystkich uprawnionych do korzystania z fundacji śp. dr. Antoniego Lachowicza, czy też z funduszu stypendyjnego, czy też z zapomogowego, bez względu na to, czy z prawa tego na teraz zamierzają zrobić użytek, ażeby w celu ulżenia wykazu członków linii męskiej rodziny śp. fundatora imienia Lachowiczów przedłożyli radzie zawiadowczej (na ręce Prezydium Wydziału krajowego) metryki chrztu udowadniające ich pochodzenie.

Z Rady zawiadowczej fundacji śp. dr. Antoniego Lachowicza.
Lwów, 7 stycznia 1896.

Przewodniczący
St. Badeni.

Upadłości.

L. 385 (431 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, iż w ślad § 64 ustawy konk. wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Saula Fliega współwłaściciela realności kupca w Gorlicach a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku, położonego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Ludwik Łaski ek. Sędzia powiatowy w Gorlicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Ksawery Dziubezyński adw. w Gorlicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posuchanie na dzień 31 stycznia 1896 o godzinie 9 przed południem, na którym stawili się mają wierzyciele z odnosnymi dokumentami, rozszczenia ich wykazującami.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby nawet o takowe ispory wytoczo-

nami były, powinni takowe do dnia 9 kwietnia 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, do ek. Sądu powiatowego w Gorlicach lub e. k. Sądu obwodowego w Jasle zgłosić, i na posuchaniu w dniu 7 maja 1896, o godz. 9 przed połud. odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posuchaniu stawiającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Gorlicach ani też w bliskości Gorlic, że w ślad §. 111 ustawy konkursowej obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Gorlicach mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarsza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ Z Rady e. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 17 stycznia 1896.

L. 384 (430 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, że w ślad § 62 ust. konk. wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Mosea Picelego i Anny Picele kupeców w Gorlicach a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Ludwik Łaski radca sądu krajowego przy sądzie powiatowym w Gorlicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Karol Neumann adw. w Gorlicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posuchanie na dzień 31 stycznia 1896 o godz. 10 rano w biurze komisarsza konkursowego w Gorlicach, na którym stawili się mają wierzyciele z odnosnymi dokumentami rozszczenia ich wykazującami.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 12 kwietnia 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić i na posuchaniu w dniu 8 maja 1896 o godz. 10 z rana odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posuchaniu stawiającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym w Gorlicach, że w ślad § 111 ust. konk. obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Gorlicach mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarsza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Jasło, dnia 17 stycznia 1896.

L. 3423 (482 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchome, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Naftalego Adler kupca we Lwowie przy placu Maryackim l. 9 pod firmą N. Adler w tut. sądzie zarejestrowanego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu ek. sekretarzowi Garfeinowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adwokata dr. Pawła Dąbrowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym do celu wyznacza się termin na dzień 3 lutego 1896 na godzinę 10 przed południem w biurze Nr. 8.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków

prawnych przed upływem dnia 18 marca 1896 i podać ją na terminie na dzień 15 kwietnia 1896 na godzinę 10 przed południem w biurze Nr. 8, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycieli, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 65. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z e. k. Sądu krajowego jako handlowego.
Lwów, dnia 18 stycznia 1896

L. 686 (472 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że utworzył konkurs do majątku Idesy Waldman właścicielki handlu towarami galanteryjnymi i modnymi w Stryju a to do całego jej ruchomego majątku, jakoteż do tego jej nieruchomości majątku, którego położonym jest w tych krajach, w których powyższa obowiązuje ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 dz. pp. Nr. 1/864.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się e. k. sędziego powiatowego w Stryju radcę sądu krajowego Ludwika Brożnickiego a tymczasowym zawiadowcą Dra Franciszka Józefa 2 im. Bylinę w Stryju.

Wierzyciele wzywa się, aby na dniu 4 lutego 1896 o godzinie 10 przed południem u komisarsza konkursu stawili się, wykazali swe wierzycielności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy za wiodowcy tudzież przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego rozszczenia stawić chcą, aby swe wierzycielności nawet w razie, gdyby już o wierzycielności te spory były wytoczone, w przedciągu dni 60 tutaj w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 14 kwietnia 1896 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursu poikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspo kojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu mają w zgłoszeniu swych wierzycielności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowiony będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzycielności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo wyboru w innych o-6b w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Sambor, 16 stycznia 1896.

L. 33 (485)

Do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli co do sposobu zrealizowania nieściągniętych wierzycielności masy konkursowej Abraham Aksenberga a mianowicie, czyli takowe pomimo wykazanych przez zarządcę masy konkursowej trudności mają być ściągnięte, czyli też za oznaczyć się mającą cenę bez odpowiedzialności masy za ich rzetelność i możliwość ściągnięcia w drodze sprzedaży kupcowi odstąpione lub też w drodze publicznej licytacyi zrealizowane, wyznaczam termin na 27 lutego 1896 o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw, na który wszystkich wierzycieli konkursowych, wydział wierzycieli zarządcę masy i dłużnika konkursowego wzywam.

Lwów, 15 stycznia 1896.

Wyroki prasowe.

L. 1313 (460)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek e. k. Prokuratury Państwa orzekł, iż treść artykułu z napisem „Kradzież wojskowych dokumentów“ umieszczonego w nr. 12 „Głosu Narodu“ z dnia 16 stycznia 1896 (str. 5) w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów „Pomimo to zeznania Hradila“ a kończącym się wyrazami „w ciągu rozprawy wyłaniają“ tudzież w ustępie rozpoczynającym się wyrazami „O stosunku Hradila“ a kończącym się wyrazami „służącyby nie mogło“ zawiera przedmiotową istotę występkę z art. VIII ust. z 17 grudnia 1862 nr. 8/863 Dz. pp. i dalsze rozszerzenie inkryminowanych ustępow zostaje wzbronione.

Kraków, 19 stycznia 1896.

Kuratele.

L. 10492 (450 1—3)

Fedka Pryputnickiego z Mikołajowa uznano za obłąkanego i kuratorem ustanowiono Iwana Przyputnickiego z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 18 grudnia 1895.

L. 15583 (481 1—3)

Michał Nowak właściciel realności pod lk. 30 w Zimnowodzie uznany został marnotrawnym, a kuratorem jego Jakób Nowak w Zimnowodce ustanowiony.

Z e. k. Sądu powiatowego m. d. S. II.
Lwów, 3 lipca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1519 (395 3—3)

C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na pierwszą zwyczajną z dniem 25 lutego 1896 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy e. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącemu Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego e. k. radców sądu krajowego Wojciecha Trampiera, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.

Prezydium e. k. sądu obwodowego
Brzeżany dnia 14 stycznia 1896.

L. 37321 (401) 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyslu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego dr. Emanuela hr. Borkowskiego, że Markus Reiser wytoczył przeciw niemu pozew o zapłatę sumy 12 zł 24 ct. aw. z pn. na który do rozprawy ustnej, wedle postępowania w sprawach drobniagowych, wyznaczono termin na dzień 31 stycznia 1896 8 rano nr. 42

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum tutejszego adw. dr. O. Blumenfelda, z którym pozwany ma się znieść lub Sądowi innego zastępcę wskazać, ile ze skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Przemysł, 22 grudnia 1895.

L. 4 (373 —3)

Dr. Wicenty Chmielewski adwokat w Samborze oznajmił zamiar przesiedlenia się do Doliny.

Wydział Izby Adwokatów.
Sambor, 14 stycznia 1896.

L. 13813 (372 3—3)

Uwadamia się nieznanych a życia i miejsca pobytu Melitona, Bronisława i Witolda Lityńskich, że wskutek zniesionego przeciw nim i innym pozwu Apolinarego Teodorowskiego z 22 marca 1895 l. 4049 o zapłatę sumy 294 zł. 74 ct. z przyn. ustanawia się dla nich względnie dla ich nieznanych spadkobierców lub prawonabywców kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Schorra z Buska i zarazem wyznacza się do rozprawy sumarycznej termin na dzień 6 lutego 1896 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie.

Oraz wzywa się Melitona, Bronisława i Witolda Lityńskich, aby pod rygorem niekorzystnych ewentualnie skutków prawnych zgłosili się u rzezonego kuratora lub innego swego zastępcę tutej zemu sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, 25 listopada 1895.

L. 108 (378 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że za zgodą Prezydium e. k. Namiestnictwa we Lwowie ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego, tudzież wpisów do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych umieszczają w roku 1896 w „Gazecie Lwowskiej“.

Wadowice, 11 stycznia 1896.

L. 7798 (389 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż Michał Badałk wniósł przeciw Ilkowi Trzmiel pozew o zapłacenie kwoty 115 zł., na który wyznaczony został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13 lutego 1896 o godzinie 9 rano, gdy miejsce pobytu pozwanego Ilka Trzmiel nie jest wiadome, został dla niego ustanowiony kurator Hnat Tyrpak z Jaworza.

Wzywa się przeto Ilka Trzmiel, aby przy wyznaczonym terminie albo osobiście lub przez zastępcę stanął, lub też innego zastępcę ustanowił i o tem tutejszy e. k. Sąd powiatowy zawiadomił jako też środki obrony dostarczył, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, a zle skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Zmigród, 10 stycznia 1895.

- L. 15254 (325 3-3)
Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Sembrata, że w celu doręczenia tut. sąd. rezolucyj z dnia 29 stycznia 1895 l. 1053 pozwalającej wpisu prawa za stawu dla sumy 160 zł. wa. z pn. na rzecz Fecka Hanasa w stanie biernym 1/4 części ciała hipotecznego lwh. 63 w Bednarce, dla niego wystosowanej, ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Sterna w Gorlicach i temuż rezolucję tę doręczono.
Gorlice, dnia 17 grudnia 1895.
- L. 13885 (410 3-3)
Obwieszczenie.
Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Turczańskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 24 lutego 1896, dla grupy gmin miejskich na 27 lutego 1896 a dla grupy większych posiadłości na 29 lutego br.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14, ord. wyb. pow.).
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie Turczańskim wybierają: grupa pierwsza: większych posiadłości dziewięciu (9) członków; grupa trzecia miast i miasteczek pięciu (5) członków; grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 9 stycznia 1896.
- L. 614 (427 2-3)
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Emanuel Winter mianowany c. k. notaryuszem w Mszanie dolnej po wykonaniu w dniu 15 stycznia 1896 przysięgi dla c. k. notaryusza przepisanej zostaje upoważnionym do objęcia swego urzędu.
Kraków, 15 stycznia 1896.
- L. 150 (428 2-3)
Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I zwyczajną z dniem 2 marca 1896 roku rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jasle przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radeów sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulca i Mateusza Wojcickiego.
Prezydium c. k. sądu obwodowego
Jasło, dnia 15 stycznia 1896.
- L. 13653 (423 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała i Jędrzeja Waksmundzkiego synów Józefa i sp. Agnieszki z Niemców małżonków Waksmundzkich, że Jan Niemiec i spółnicy wnieśli pod dniem 17 grudnia 1895 l. 13653 pozew przeciwko tymże i przeciw Michałowi Niemcowi o oddanie 4/6 części spuścizny sp. Sebastjana Niemca, że na ten pozew wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy ustnej na dzień 8 lutego 1896 godzinę 9 rano, ustanawiając dla wymienionych niewiadomych z miejsca pobytu kuratorem p. dr. Kazimierza Nowotnego adwokata z Nowegotargu.
Temu kuratorowi winni pozwani udzielić informacji do obrony, lub ustanowić sobie innego zastępcę, inaczej szkodliwe następstwa przypiszą własnej opieszałości.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 19 grudnia 1895.
- L. 19723 (246 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że S. Viertel wniósł przeciw niemu pozew de praes 21 listopada 1895 do l. 19723 i równocześnie dekretowany do postępowania pismennego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Peiper z zastępstwem adw. dr. Dawida w Przemyślu zamieszkał.
Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ileż w razie przeciwnym skutki zaniechania sam sobie przypisze.
Z c. k. Sądu obwodowego
Przemyśl, 23 lipca 1895.
- L. 51 (247 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowym kasy oszczędności w Ropczycach przeciw niewiadomym z pobytu Janowi Rossie i Wincentemu Sadowskiemu o 150 zł. dla Jana Rosy i Wincentego Sadowskiego kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałęckiego ustanowić.
Tarnów, 3 stycznia 1896.
- L. 233 (298 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy ustanawia w sprawie Leiby Findlinga przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Salomonowi Rigelhauptowi o nakaz zapłaty sumy 50 zł. z pn. kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Rigelhaupta adw. dr. Pawłowskiego ze substytucją adw. dr. Baranowskiego i wzywa Salomona Rigelhaupta, aby kuratorowi odpowiedniej udzielił informacji lub innego wskazał kuratora, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze
Jasło, 11 stycznia 1896.
- L. 3437 (299 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadamia, że na prośbę Piotra Zagórskiego wdrożono postępowanie celem uznania Jana Zagórskiego syna Józefa i Maryi Zagórski h. urodzonego 1-44 roku w Męcinie wielkiej, który przed około 24 laty wyszedł do Węgier na robotę, przy kolei we wsi Barn, i tam w czasie Zielonych świąt zachorował i odwieziony został do szpitala w Galaczu, gdzie miał umrzeć.
Wzywa więc Sąd każdego, któryby o życiu i miejscu pobytu zaginionego Jana Zagórskiego miał wiadomość, aby o tem sąd lub też kuratora adw. dr. Chwaliboga w Jasle zawiadomił w przeciągu roku tj. do 1 lutego 1897 ileż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie wyda sąd orzeczenie co do uznania tegoż Jana Zagórskiego za zmarłego.
Jasło, 7 września 1895.
- L. 18958 (269 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Gittel Drimer przeciw J. nie Hibner o 200 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jony Hibnera adw. dr. Daniłowicza kuratorem z substytucją adw. dr. Trachtenberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Daniłowiczowi nakaz zapłaty z 12 października 1895 l. 16882 dla Jony Hibnera przeznaczony.
Kołomyja, dnia 16 listopada 1895.
- L. 101 (297 2-3)
Zawiadamia się Henę Berzer z Gorlic, że Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach wniósł pod dniem 6 stycznia 1896 l. 101 pozew wekslowy przeciw Lejbie Sternowi i przeciw niej o wydanie nskazu zapłaty sumy 450 zł. wa. na zasadzie wekslu z daty Gorlice 2 września 1895 przez Maj-ra Bergera wystawionego, przez Lejba Sterna akceptowanego a przez nią jako remitentkę żyrowanego, na 450 zł. wa. za cztery miesiące od daty wystawienia opiewającego, na jej zlecenie płatnego, że pod dniem 7 stycznia 1896 l. 101 wydano nakaz zapłaty tejże sumy 450 zł. z 6 proc. od dnia 3 stycznia 1895 i kosztami w kwocie 19 zł. 1/2 ct., że z powodu niewiadomego jej miejsca pobytu ustanowiono dla niej kuratora adwokata dr. Baranowskiego w Jasle.
C. k. Sąd obwodowy.
Jasło, 7 stycznia 1896.
- L. 160 (296 2-3)
Podaje się do wiadomości, że na skutek pozwu Towarzystwa zaliczkowego w Jasle przez adwok. dr. Adamskiego działającego z dnia 8 stycznia 1896 l. 160 wydano przeciw Salomonowi Rigelhauptowi kupcowi w Żmigrodzie i innym nakaz zabezpieczenia z dnia 9 stycznia 1896 l. 160, mocą którego temuż polecono, aby na zasadzie wekslu z daty Jasło dnia 14 listopada 1895 na 750 zł. z pn. opiewającego, przez niego akceptowanego, przez Arona Krilla wystawionego przez Jakóba Findlinga żyrowanego, dnia 17 lutego 1896 płatnego, należytość wekslową 750 zł. z procentem po 6 proc. od dnia 17 lutego 1896 1/3 proc. prowizji, w przeciągu trzech dni pod rygorem egzekucyj na rzecz tegoż Towarzystwa zaliczkowego zabezpieczył lub w tymże samym czasie zarzuty wniósł, że dla tegoż Salomona Rigelhaupta jako z miejsca pobytu niewiadomego ustanowiono kuratora adw. dr. Baranowskiego w Jasle.
C. k. Sąd obwodowy.
Jasło, dnia 9 stycznia 1896.
- L. 21695 (270 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Chaima Ellnera, że ek. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie wniósł przeciwko niemu prośbę o egzekucyjną intabulację prawa za-tawu w stanie biernym realności lwh. 180 w Przemyślu, któremu żądaniu uchwałą z dnia 2 listopada 1895 l. 17733 zadość uczyniono.
Celem doręczenia tej uchwały ustanowiono dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Hillela z zastępstwem adwokata dr. Glanza i poleca się pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił, inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 21 grudnia 1895.
- L. 613 (459 1-3)
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Karol Drozdowski zamianowany c. k. notaryuszem w Miłowie po wykonaniu w dniu 14 stycznia 1896 przysięgi dla notaryusza przepisanej zostaje upoważnionym do objęcia swego urzędu.
Kraków, 14 stycznia 1896
- L. 198 (468)
Dla Trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie na I zwyczajną z dniem 2 marca 1896 ro po cząć się mającą kadencję zamianowani zostali: Prezydent c. k. Sądu obwodowego Józef Głuszkiewicz przewodniczącym, zaś radca Sądu krajowego wyższego Stanisław Mossór tudzież Radey Sądu krajowego Teofil Hana-siewicz, Józef Cyga, Antoni Gabryszewski, Bolesław Działot i Józef Homolacz zastępcami przewodniczącego
Rzeszów, 19 stycznia 1896
- L. 7996 (476 1-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teofila Malinika z Brunar pochodzącego, że na skargę de praes 30 listopada 1895 l. 7996 przeec w niemu pto 40 zł. aw. wyznaczono do rozprawy wedle postępowania dla spraw drobniogowych termin na dzień 12 lutego 1896 o godzinie 9 przed południem a skargę doręczono kuratorowi jego Waniowi Michniewiczowi z Brunar któremu środków obrony ma udzielić, inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisać by musiał.
Grybów, 20 grudnia 1895
- L. 17765 (271 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Natana Birnbauma, że na prośbę Leizora Springera wydano przeciw niemu tusadową uchwałą z dnia 24 października 1895 l. 17765 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn.
Oraz ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Leona Peipera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełn. mocnika sądowi wezas przedstawił, inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 24 października 1895
- L. 8722 (284 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza iż w sprawie egzekucyjnej Tobiasza Melohna przeciw Ilkowi Lisowi o 29 zł. 90 ct. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta kuratorem Wasyla Kudłaka z Dobezy, któremu uchwałą tabularna z d. 30 kwietnia 1895 l. 32 52 doręczoną została.
Wzywa się zatem egzekuta, by kuratorowi informacji udzielił lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sąd wi doniósł.
C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa, 14 grudnia 1895.
- L. 8922 (285 2-3)
Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Michalinę z Maksymów Ciapową, że przeciw niej wnieśli Antoni Kołodziej i Anna z Kosaków Kołodziej pod dniem 11 listopada 1895 l. 8922 pozew ustny o uznanie własności i intabulację prawa własności parcel grunt. 553/1, 553/2, 554 i 555 bud 205 i połowy parceli gr. 556 w Wulce Sokołowskiej i że dla niej w tej sprawie ustanowiono kuratorem Władysława Bukowskiego z Sokołowa.
Jest więc rzeczą nieobecnej, swoje obecne miejsce zamieszkania i możliwe środki obrony kuratorowi podać lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej skutki zaniechania sama sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 12 listopada 1895.
- L. 20296 (268 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Dawida S. Jekel przeciw Iwanowi Utoroperuk Jurka o 139 zł. 7 ct. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Iwana Utoroperuka adw. dr. Daniłowicza kuratorem z substytucją adw. dr. Kwaśnickiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Daniłowiczowi nakaz zapłaty z 2 listopada 1895 l. 18384 dla Iwana Utoroperuka przeznaczony.
Kołomyja, dnia 7 grudnia 1895.
- L. 7432 (404 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wejciecha Migtusa "Wojcieszak", iż przeciw niemu Jakób Leja Marcinek wniósł pozew o zapłatę kwoty 100 zł. aw. wskutek czego mu kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 21 lutego 1896 wyznaczono.
Czarny Dunajec, 30 grudnia 1895.
- L. 18257 (267 2-3)
C. k. obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza księżeczki wkładowej kasy oszczędności m. Kołomyi nr. 1386 na imię Karola Komorry wystawionej na 355 zł. 30 ct. aw. opiewającej, ażeby takową temuż Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia licząc tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego czasu takowa za pozabawioną wszelkiej mocy uznaną zostanie.
Kołomyja, dnia 30 listopada 1895.
- L. 72954 (338 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie dr. Henryka Kopeckiego przeciw Jadwidze Micewskiej et. cons pto 750 zł. aw. z pn. adwokata dr. Małachowskiego Godzimira ze zastępstwem adw. dr. Maxa Henryka kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu Jadwidze Micewskiej i zawiadamia ją o tem edyktem z wezwaniem, aby do swej obrony służące kroki poczyniła, kuratorowi potrzebnych informacji udzieliła i o tem sądowi doniosła.
Lwów, dnia 28 grudnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung

- Wir beehren uns den P. T. Vereinsmitgliedern höf. anzuzigen, dass die
IV ordentliche Generalversammlung
des Kaufmännischen Escompte Vereines registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung
in Rzeszów am 2 Februar l. J. 5 Uhr N. M. im Vereinslokale stattfinden wird, um deren
zahlreiche Theilnahme die P. T. Vereinsmitglieder höf. eingeladen werden.
T a g e s o r d n u n g.
1. Rechenschaftsbericht des Vorstand's über dessen Thätigkeit im abgelaufenen Jahre 1895.
2. Vorlage des Rechnungsabschlusses pro 1895.
3. Vertheilung des Reingewinnes
4. Feststellung der Dividende und Renumerationen.
5. D tirung des Reservefonds.
6. Antrag des Aufsichtsrathes wegen Ertheilung des Absolutioriums für die Direction für das Verwaltungsjahr 1895.
7. Genehmigung des Beschlusses vom 22 December 1895.
8. Wahl eines Aaufsch. rathes.
Rzeszow, im Jänner 1896
Der Aufsichtsrath Samuel Alter.

Licytacja w Lwowskim Zakładzie zastawniczym przy ul. Czarneckiego l. 1

odbędzie się
dnia 6 ewent. i 7 lutego 1896 od godz. 9 rano
sprzedaż publiczna zastawów z terminem zapadłości do 6 listopada 1895 a oznaczonych N. od 4594 do 15079. Sprzedawane będą wyroby ze złota, srebra i drogich kamieni jako to zegarki, łańcuszki, pierścienki, broszki, kolczyki, perły, brylanty, rauty, srebro stołowe itp. Prócz tego broń myśliwska, platery itp.
149

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Ulica Wałowa 1. 2. róg placu Maryackiego pierwsze piętro. Wielka wysprzedaż mebli obrazów, porcelan antyków, makat, bronzów, nirsów. Ceny przystępne. Otwarte codziennie od godziny 10 do 5 po południu.

Lesnik z ukończoną szkołą lasową we Lwowie z wyższym egzaminem państwowym na samo, istnego gospodarza, w sile wieku lat 33, zamiłowany i doświadczony myśliwy, z chlubitnymi świadectwami, poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod lit. A. P. post. rest. Boehnia. 133

Sklep z nowym portalem zaraz do wynajęcia ul. Akademicka 12. 144

Pokoł, dwa przedpokoje, kuchnia i spiżarnia na I piętrze zaraz do najęcia, przy ulicy Akademickiej 1. 12. 143

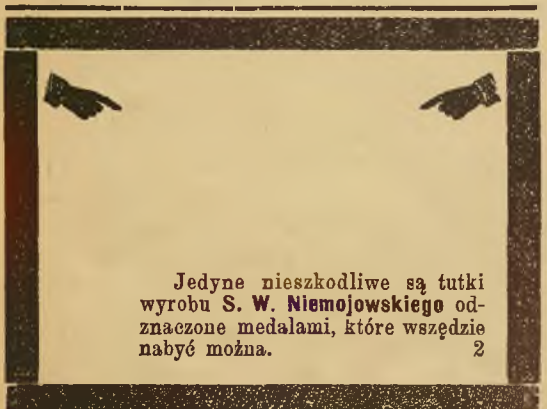
Rossyjskiego języka tudzież lekcyi z zakresu szkół rossyjskich udzielam. Wiadomość: Uniwersytet dla S. p. 139

Magle pokojowe po zł. 24.— i 35.— Wyżymaczkli do wykrcpania bializny z walcami gumowemi po zł. 13.—, 14.—, 15.—, 16.—, 18.— i 20.— poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1 (naprzeciw Katedry). 123

Na paczki! **Smalec** węgierski, znakomity, bezwonny, 1 kilogr 70 ct., oraz wyborne konfitury, róże, maliny, porzeczki, wiśnie, czerechy, jedynie w handlu korzeonym Leonarda Soleckiego we Lwowie, przy ul. Batorego 1. 2. 52

Korzystnie do sprzedania

z powodu wyjazdu właścicieli **dwadymy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonale w zrab budowane, urządzone z wykintem. przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku.



Jedynie nieszkodliwe są tutki wyrobu S. W. Niemojowskiego odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Do wydzierżawienia

pod bardzo korzystnymi warunkami 1) dwa folwarki 3/4 mili od Lwowa o przestrzeni przeszło 1200 morgów, z czego około 250 morgów najlepszej nadpełtwiańskiej łąki i 2) dwa znaczniejsze majątki w powiecie Rohatyńskim. Bliższej wiadomości udzieli kancelarya adwokatów dr. dr. Aleks. i Zyg. Lisiewiczów (Lwów, Kościuszki 16). 132

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, 1/2 kilo zł. 1 ct. 20 poleca codziennie świeże 14

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady ulica Kopernika 1. 3 obok apteki.

Ogłoszenie.

Niniejszem mamy zaszczyt zaprosić P. T. członków

Banku chrześcijańskiego w Kosowie Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na zwyczajne

Walne zgromadzenie 147

które się odbędzie w sali własnego domu w Kosowie na Manastersku w dniu 6 lutego 1896 r. o godzinie 10ej przed południem.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1895.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i komisji kontrolującej.
3. Wybór uzupełniający jednej trzeciej części członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych członków (§. 25 st.)
4. Wnioski Dyrekcji i pojedynczych członków.

Z Rady nadzorczej Banku chrześcijańskiego w Kosowie, stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Ks. Jan Smagowicz, Antoni Tymkow, prezes. sekretarz.

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Zyczakowska 1. 117 Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

Wyszczególniony czterema medalami i dyplomem honorowym

Józef Witoszyński

Lwów, ul. Kopernika 5,

poleca swoją

pracownię narzędzi chirurgicznych, ortopedycznych i bandaży.

Również poleca w wielkim wyborze wszelkie wyroby nożownicze z własnej fabryki oraz z fabryk angielskich

Wszelkie miejscowe i zamiejscowe zamówienia, reparacye i ostrzenia powyższych przedmiotów uskuteczają się w najkrótszym czasie **po cenach nader umiarkowanych.** Zakład istnieje od roku 1870.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
 Esencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
 Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME
 Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
 Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
 Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
 Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strashbourg, 37

FOSFORAN WAPNIOWY

bardzo skuteczny dodatek do karmy dla bydła i drobiu



poleca

fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej Juliana Wanga

we Lwowie, ul. Akademicka 1. 5

Cena za 100 klg. 20 zł. loco dworzec Lwów-Podzamcze; na próbę wysyła się pakiet 5 cio kilowy po 1 zł. 60 ct. wraz z opłatą pocztową. Opis i sposób użycia wysyła się na żądanie odwrotnie.

Wielmożny Panie! Miło mi donieść W. Panu, że fosforan wapniowy, wprowadzany od Pana przez kilka już lat, używam z nader dobrym skutkiem przy karmieniu młodzieży. Cielęta i kózeta przestawały obgryzać mury, gdy im dawano do obroku fosforan wapniowy — widocznie, że potrzebowały tego dodatku. Nie podlega żadnej wątpliwości, że fosforan wapniowy przyczynia się ogromnie do wywarzenia kości lepszej jakości, osobliwie tam, gdzie podawana karma jest uboga w fosforan i wapno.

Z uszanowaniem **Tadeusz Fedorowicz.**

Klebanówka, p. Bogdanówka 25 maja 1895.

23

Budischek & Schöpflenthner

Florisdorf koło Wiednia

Fabryka rumu, likieru i esencyi

Dom składowy herbaty, rumu z Jamaiki i francuskiego koniaku.

Generalne zastępstwo: **Renault i Sp. w Cognac dla francuskiego koniaku.**

John Jackson i Sp. w Mitscham dla oleju miętowego. Przesyłka za zaliczką. Cenniki franko. 31

K. k. Eisenbahn - Betriebs - Direction Krakau.

L. 2290

Concurs - Ausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1892 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificate anspruchsberechtigt sind. Im I. Halbjahre 1896 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an			Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen in deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienst-Posten erforderlich ist		Bewerbungstermin, von welchem Zeitpunkt an gerechnet		
		Gehalt	Quartiergeld	Emolumente		eine Probepaxis und von welcher Dauer	Die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen			
8 Strecken-Wächter - Stellen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Krakau	Monatslohn 24 fl.	systemisiertes Quartiergeld	Dienstkleider	70	1. Volksschule 2. Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens sechsmonatliche Verwendung im Taggelde	Prüfung aus den bezüglichen Dienstesinstructionen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau	Vier Wochen vom 15 Jänner 1896 an gerechnet
10 Weichen-Wächter - Stellen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Krakau	Monatslohn 24 fl.	systemisiertes Quartiergeld	Dienstkleider	70	1. Volksschule 2. Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens sechsmonatliche Verwendung im Taggelde	Prüfung aus den bezüglichen Dienstesinstructionen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau	Vier Wochen vom 15 Jänner 1896 an gerechnet

Bemerkung: Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein. Krakau, im Jänner 1896.

C. k. Dyrekcya rucku kolei państwowych w Krakowie.

(426 1-3)

Konkurs

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. 1. 60).

W pierwszym półroczu 1896 roku zostaną następujące posady obsadzone:

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżniona została	Z tą posadą są połączone następujące pobory.			Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebna		Władze urzędy przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań od którego dnia licząc	
		Placa	Kwaterowe	Emolumenta		praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów			
8 miejsc strażników	C. k. Dyrekcya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	24 zł. miesięcznie	kwaterowe	Emolumenta	70	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennym	egzamin z dotyczących instrukcji służbowych	C. k. Dyrekcya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 15 stycznia 1896
10 miejsc zwrotnicznych	C. k. Dyrekcya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	24 zł. miesięcznie	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe	70	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennym	egzamin z dotyczących instrukcji służbowych	C. k. Dyrekcya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 15 stycznia 1896

U w a g a: W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowym uiszczeniem statutu oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wzięta za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizji

Do podań należy załączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy tychże sądownie lub notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełnie fizyczne uzdolnienie. Kraków, w styczniu 1896

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.